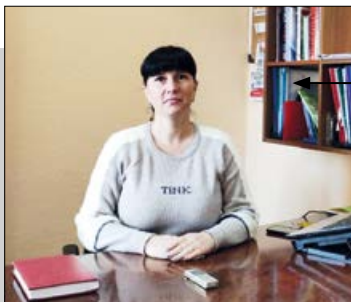




Jesienna wycieczka do Międzyboża

s. 6



Irena Perszko: W przyszłość patrzę z optymizmem

s. 8



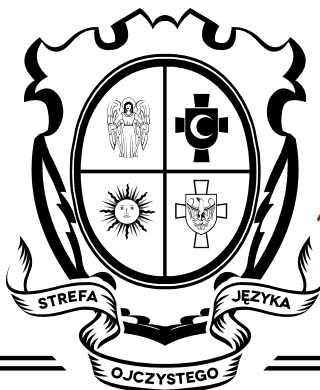
Turniej imienia Marka Bezruczki w Równem

s. 11

# SŁOWO POLSKIE

WWW.SLOWOPOLSKIE.ORG

Październik 2021 nr 10 (111)



## 401 lat temu poległ Stanisław Żółkiewski

### Bitwa pod Cecorą

Hetman wielki koronny Stanisław Żółkiewski zorganizował wyprawę na Mołdawię, by wyprzedzić uderzenie szycującego się do inwazji na Rzeczpospolitą Imperium Osmańskiego. W dniach 16-17 września 1620 roku pod Cecorą wojska polskie pod wodzą hetmana Żółkiewskiego stoczyły bitwę z Turkami. Po stronie polskiej walczyło 8600 ludzi, tureckiej – 40 tys. Wobec nierozstrzygnięcia starcia hetman zarządził odwrót. Rok później Rzeczpospolita wystawiła 100 tys. wojska i stawiła skuteczny opór armii Osmanów.

nika z bronią w ręku. Jego głowę, zatkniętą na pikę, turecki wódz Iskender Pasza wysłał sułtanowi do Stambułu, a ten kazał ją zawiesić nad wejściem do swego pałacu.

Do niewoli dostał się też syn hetmana Jan. Dopiero po dwóch latach wdowie po Żółkiewskim Reginie z Herburtów udało się wykupić syna oraz szczątki męża, które złożyła w stanowiącej mauzoleum rodowe Żółkiewskich i Sobieskich kolegiacie św. Wawrzyńca w Żółtkwi. W prezbiterium świątyni do dziś zachowały się pomniki hetmana Żółkiewskiego i jego syna Jana wykonane z czerwonego marmuru z inskrypcją „Exoriarie aliquis nostris ex ossibus ultor” („Niech z kości naszych zrodzi się mściciel”).

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą oraz Fundacji PGNiG.

Słowo Polskie za: PpNw

### W Berezowce na terenie Mołdawii, pod pomnikiem hetmana wielkiego koronnego, została upamiętniona kolejna rocznica śmierci tego wybitnego polskiego wodza w wojnach z Rosją, Szwecją i Turcją.

W uroczystości, która odbyła się 9 października, udział wzięli m.in. grupa rekonstrukcyjna polskiej husarii z chorągwią, ks. Grzegorz Czubak

oraz przedstawiciele polskiej społeczności z Mołdawii.

Kwiaty pod pomnikiem złożyli ambasador RP w Mołdawii Bartłomiej Zda-

niuk, konsul z Konsulatu RP we Lwowie Rafał Kocot, delegacja Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” z członkiem Rady Fundacji Radosławem Petermanem oraz członkowie grupy rekonstrukcyjnej.

Monument wznosił w latach 20. XVII wieku syn legendarnego dowódcy w miejscu, w którym Stanisław Żółkiewski poległ w walce z Turkami. 73-letni wówczas hetman wracał na

czelę wojsk koronnych spod Cecory, gdzie stoczył nierozstrzygniętą bitwę z armią turecko-tatarską. W trakcie odwrotu armia nękana była nieustannymi atakami. Kiedy od Dniestru i tym samym granic Rzeczypospolitej dzieliło ją 10 kilometrów, Turcy i Tatarzy przypuścili kolejny szturm. Hetman Żółkiewski mimo podeszłego wieku zsiadł z konia i walczył do ostatniego tchu. Poległ w nocy z 6 na 7 paździer-

## Lem na XVI Dniach Kina Polskiego na Ukrainie

### Projekcją filmów „Stanisław Lem. Nauka i fikcja” oraz „Pokój” rozpoczął się doroczny przegląd polskiej kinematografii. Widzowie z Winnicy obejrżeli je w kinie Rodyna.

Wybór filmów inaugurujących Dni Kina Polskiego nie był przypadkowy. W tym roku obchodzimy bowiem 100. rocznicę urodzin Stanisława Lema, polskiego pisarza science fiction, wybranego przez postów na Sejm RP na patrona roku 2021.

Przegląd odbył się w dniach 29 września – 10 października. W Winnicy został uroczystie otwarty przez przedstawiciela Instytutu Polskiego w Kijowie, który jest jego organizatorem, Wiktora Sobijańskiego i wicekon-



sula z KG RP w Winnicy Bartosza Szeligę.

Dokument „Stanisław Lem. Nauka i fikcja” w reżyserii Adama Ustynowicza i krótkometrażowy obraz „Pokój” Krzysztofa Jankowskiego, będący adaptacją „Podróży siódmej” Stanisława Lema były jedynymi produkcjami, jakie winniccy miłośnicy polskiego filmu mogli obejrzeć w kinie. Pozostałe zostały udostępnione online na specjalnej platformie.

Wśród prezentowanych dzieł, obrazujących dorobek polskiego kina ostatnich dwóch lat, były m.in. „Śniegu już nigdy nie będzie” w reżyserii Małgorzaty Szumowskiej i Michała Englerta oraz „25 lat niewinności.

Sprawa Tomka Komendy” autorstwa Jana Holoubka. Są to pełnometrażowe filmy, reprezentujące różne gatunki, które zdobyły nagrody na prestiżowych festiwalach międzynarodowych, uznanie widzów i światowej krytyki filmowej.

„Bardzo dziękuję Konsulatowi Generalnemu RP w Winnicy oraz Instytutowi Polskiemu w Kijowie za umożliwienie udziału w XVI Dniach Kina Polskiego – powiedział jeden z widzów Serhij Ładan. – Z zainteresowaniem oglądałem w ramach otwarcia festiwalu film dokumentalny o życiu i twórczości Stanisława Lema, jego wizję naukową i otaczającego świata, poglądy futurystyczne”.

W tym roku festiwal odbył się w formacie hybrydowym: w kinach Kijowa, Odessy, Charkowa, Winnicy, Łucka oraz na platformie polskino.takflix.com.

Słowo Polskie, KG RP w Winnicy



### ■ Pociągi na trasie Kijów-Przemysł znów kursują

Pierwszy skład relacji Kijów-Przemysł przez Lwów wyruszył z Ukrainy 10 października. Większość spośród 101 pasażerów stanowili obywatele Ukrainy, jeden był Polakiem, jeden Gruzinem. W drodze powrotnej oprócz Ukraińców jechało już pięciu cudzoziemców; byli to Holendrzy, Niemcy i Polacy.

Wznowione połączenie kolejowe jest obsługiwane przez pociągi marki Hyundai Rotem. Składy będą kursowały codziennie. Odprawa odbywa się podczas ruchu pociągu, co znacznie skraca czas dojazdu.

Połączenia kolejowe łączące Polskę i Ukrainę zostały zawieszono w połowie marca ubiegłego roku w związku z wprowadzeniem stanu zagrożenia epidemicznego.



### ■ Coraz więcej Ukraińców widzi w przyszłości swój kraj w UE i NATO

Gdyby referendum o przystąpieniu Ukrainy do Unii Europejskiej odbyło się w najbliższym czasie, za akcesją zagłosowałyby 61,4 proc. Ukraińców, przeciwko – 26,4 proc. Z kolei członkostwo w NATO poparłoby 57,4 proc. obywateli Ukrainy, 29,3 proc. byłoby przeciw. Owe wyniki przynosi sondaż przeprowadzony przez Centrum Badań Społecznych i Marketingowych SOCIS.

Jednocześnie nie miało zdania lub odmówiło odpowiedzi na temat przystąpienia do Unii 9,7 proc. respondentów, a w sprawie członkostwa w NATO – 10,7 proc. Kolejne 2,6 proc. ankietowanych w ogóle nie wzięłyby udziału w referendum nad powyższymi kwestiami.

Jak poinformowano w komunikacie wydanym podczas szczytu NATO w Brukseli, który odbył się 14 czerwca tego roku: „Podtrzymujemy decyzję podjętą na szczycie w Bukareszcie w 2008 roku, że Ukraina stanie się członkiem Sojuszu, a Plan Działań na rzecz Członkostwa (MAP) będzie integralną częścią tego procesu; potwierdzamy wszystkie elementy tej decyzji, jak również kolejnych decyzji, w tym to, że każdy partner będzie oceniany na podstawie własnych zasług.



### ■ W Winnicy odstonięto pomnik kard. Lubomyra Huzara

Monument wieloletniego zwierzchnika Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego (UKGK) stanął obok cerkwi Opieki Matki Bożej 28 września. Uroczyste odstonięcie nastąpiło 9 października, o czym poinformował na antenie TV Suspilne proboszcz parafii o. Grygorij Rogacki.

Pomnik poświęcił i poprowadził modlitwę zwierzchnik UKGK, arcybiskupem większy Światostaw Szewczuk. „Będąc wielkim człowiekiem we wszystkich wymiarach tego słowa, kiedy coś zrobił, zwracał się do kogoś, kiedy nas uczył, nigdy nie chciał zwracać uwagi na siebie. Jego jedynym pragnieniem było wskazanie czło-

wiekowi Boga, dla którego żył, dla którego poświęcił swoje życie” – powiedział abp. Światostaw Szewczuk.

Odstonięcie pomnika zakończyło wykonanie hymnu „Boże wielki, jedyny” i złożenie kwiatów.

Inicjatywa wzniesienia monumentu kard. Lubomyra Huzara wyszła od o. Grygorija Rogackiego. Środki na ten cel w wysokości 37 tys. dolarów zostały zebrane przez wspólnotę religijną – mówi o. Grygorij.

Posąg przedstawia kardynała naturalnej wielkości, ubranego w sutannę i kamizelkę. Obok znajduje się kolumna, na której leży mitra. Autorami rzeźby są artyści z Kijowa: Borys Krytow i Oleś Sidoruk.

Lubomyr Huzar stał na czele Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego w latach 2001–2011. W 2011 roku poprosił papieża Benedykta XVI o zwolnienie z obowiązków ze względu na stan zdrowia, a papież się do tej prośby przychylił. Po odejściu na emeryturę duchowny pozostawał jednym z największych autorytetów moralnych współczesnej Ukrainy.

Urodził się w 1933 roku we Lwowie. Jego ojciec pracował w lwowskim banku, a matka była córką księdza greckokatolickiego. Przed zakończeniem II wojny światowej z rodziną wyemigrował do Austrii, a następnie do USA, gdzie przyznano mu obywatelstwo. Tam w roku 1958 roku otrzymał święcenia kapłańskie w obrządku bizantyjskim.



### ■ Ukrzaliznica obiecuje w 2022 roku nowe pociągi do Polski

Koleje Ukraińskie przedstawiły rozkład jazdy na rok 2022. Planowane są dodatkowe połączenia na trasach międzynarodowych, w tym do Polski. Jak poinformowano na portalu yawp.pl, nowy harmonogram powinien wejść w życie 12 grudnia tego roku.

Obok dobrze znanych już tras do Polski mają się pojawić połączenia Odessa-Przemysł, Lwów-Wrocław i Kijów-Warszawa. Może to oznaczać, że ich kursowanie zostanie uruchomione już 12 grudnia. Jednocześnie Ukrzaliznica zapowiedziała, że do Polski zostaną uruchomione dwa kolejne połączenia ze Lwowa. Pociągi miałyby kursować wyłącznie w relacji Lwów-Przemysł.

Z każdym rokiem rośnie liczba polskich turystów wybierających się w podróż na Ukrainę. Coraz więcej osób korzysta z połączeń kolejowych, a uruchomienie pociągu dziennego Przemysł – Lwów – Kijów przyciągnie do kolei mnóstwo osób. Negatywne stereotypy krążące o Ukrainie wydają się błędnie przy pięknie miast i atrakcji turystycznych. Niestety, najazd turystów powoduje wzrost cen.

Koleje ukraińskie w ostatnich latach przechodzą modernizację. Duże inwestycje w tabor, nowe pojazdy, nowe wagony, szybkie połączenia na trasach lokalnych – problemem pozostaje niska prędkość na liniach lokalnych oraz bardzo mała liczba pociągów podmiejskich na niektórych trasach, na których pociągi śmiałyby konkurować z marszrutkami.



### ■ Unia Europejska rozważa utworzenie misji wojskowej na Ukrainie

Jak informuje portal unn.com.ua, powołując się na doniesienia dziennika „Die Welt”, Unia Europejska rozważa uruchomienie samodzielnej, wojskowej misji szkoleniowej na Ukrainie.

Dokument roboczy UE w tej sprawie, po raz pierwszy cytowany przez niemiecką gazetę „Welt am Sonntag” 3 października, wspomina o niezależnym programie szkoleniowym o nazwie Wojskowa Misja Doradczą i Szkoleniową UE na Ukrainie (EU Military Advisory and Training Mission Ukraine, EUATM).

Taka misja podkreśliłaby zaangażowanie Unii na rzecz Ukrainy oraz byłaby „wyrazem solidarności z nią wobec toczących się działań militarnych Rosji na granicach z Ukrainą i na nielegalnie zaanektowa-

nym Krymie” – czytamy w cytowanym dokumencie roboczym służby dyplomatycznej UE.

Według doniesień medialnych o utworzenie misji poprosili ministrowie spraw zagranicznych i obrony Ukrainy w liście skierowanym do wysokiego przedstawiciela Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Josepa Borrelli w lipcu tego roku.

Wśród innych opcji mających poprawić zdolności wojskowe Ukrainy jest rozszerzenie misji doradczej Unii Europejskiej na rzecz reformy cywilnego sektora bezpieczeństwa na Ukrainie (EUAM), stworzonej w 2014 roku.

Na utworzenie wojskowej misji szkoleniowej na Ukrainie należą zwłaszcza Polska, ale także Litwa, Łotwa, Estonia, Rumunia i Słowacja. Propozycję tę wspierają również Szwecja i Finlandia.



### ■ Pierwszy przeszczep płuc na Ukrainie przeprowadzono we Lwowie

Dokonał tego ukraiński lekarz, który kształcił się w zakresie transplantologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu (ŚCCS). Wraz z polskimi kolegami przeprowadził pomyślnie pierwszy na Ukrainie przeszczep płuc.

Operacji dokonano u 57-letniego pacjenta, który cierpiał na nieodwracalne uszkodzenie płuc. 21 września w szpitalu akademickim we Lwowie ukraiński i zabrzański lekarz przeszczepili mu oba płuca. W niedzielę mężczyzna odbył pierwszy spacer po szpitalnym korytarzu, jest w pełni wydolny oddechowio i przechodzi intensywną rehabilitację.

– To nasz polski i zabrzański wkład w rozwój polsko-ukraińskiego pojednania i pomocy dla potrzebujących bliźnich. Jestem bardzo szczęśliwy i dumny z mojego zespołu – przodującego w kraju i zaliczanego do czołowych w Europie ze względu na liczbę i jakość transplantacji serca i płuc u dorosłych i u dzieci – powiedział prof. Marian Zembala, który jest jednym z najwybitniejszych polskich transplantologów.

W zabrzańskim ŚCCS przez pół roku kształciło się w sumie 35 ukraińskich lekarzy: kardiologów i kardiochirurgów związanych ze szpitalem w Kowlu na Wołyniu oraz akademickim szpitalem specjalistycznym we Lwowie.



### ■ Mieszkańcy Chmielnika czytają Zapolską!

W Szkole Nauki Języka Polskiego działającej przy Chmielnickim Miejskim Związku Polaków na Ukrainie im. W. Reymonta 4 września obchodzono podwójne święto: oprócz rozpoczęcia nowego roku szkolnego, który od teraz będzie ruszał we wrześniu, odbyło się Narodowe Czytanie. W wybranej przez Parę Prezydencką lekturze dramatu Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” wzięli udział miejscowi Polacy.

Prezes Związku Eugenia Brylant opowiedziała zebranym o początkach akcji zainicjowanej w 2012 roku przez Prezydenta RP, a nauczycielką i członkini chmielnickiego ZPU Tamara Rotai, korzystając z przygotowanej przez siebie prezentacji, zapoznała ich z biografią pisarki i historią powstania dramatu. Słuchacze dowiedzieli się m.in. o związkach łączących Gabrielę Zapolską z Ukrainą, o uniwersalnym przesłaniu jej dzieła; wszak poruszony przez nią wątek konfliktów w stosunkach rodzinnych jest nadal aktualny.

Obecni czytali dramat pisarki z podziałem na role, a potem obejrzeli film „Moralność pani Dulskiej”.

Uczestnicy jubileuszowego Narodowego Czytania otrzymali certyfikaty udziału w tym doniosłym dla wszystkich Polaków literackim wydarzeniu – dyplomy z pieczęcią Kancelarii Prezydenta.

# I Ty możesz wygrać bitwę pod Chocimiem

**W sali wystawowej powstałego niedawno Muzeum Męczenników XX wieku w Kamieńcu Podolskim 26 września odbyła się prezentacja gry planszowej „Chocim. Potęga husarii”.**

Na Ukrainie trwają obchody 400-lecia wiktoria chocimskiej. Jednym z wydarzeń było przedstawienie gry o tej jednej z największych bitew nowożytnej Europy, w którym udział wzięło blisko sto osób, w tym dzieci i młodzież z organizacji polskich działających na terenie Podola.

Obecni wysłuchali krótkiego wykładu na temat okoliczności wybuchu oraz przebiegu bitwy pod Chocimiem. Tłem do niego była wystawa poświęcona chocimskiej wiktoria, którą dzięki współpracy Konsulatu Generalnego RP w Winnicy i parafii

pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła w Kamieńcu Podolskim od kilku tygodni można oglądać w Muzeum Męczenników XX wieku. Muzeum znajduje się w budynku dawnego kościoła ss. dominikanek i powstało dzięki wsparciu MSZ RP

Każdy z uczestników spotkania otrzymał na własność egzemplarz gry wraz z krótkim opisem historycznym oraz instrukcją. Organizatorzy liczą, że dzięki zabawie gracze poznają znaczenie bitwy pod Chocimiem, a tym samym wkładu wojsk Rzeczypospolitej w rozwój światowej historii.



Fot. KG RP w Winnicy

**Chocim. Potęga husarii** to edukacyjna gra planszowa dla dwóch graczy. Składa się z planszy przedstawiającej pole bitwy, odwzorowanej na podstawie zachowanej grafiki z epoki, 55 kart wodzów, kart dyplomacji, kart roszczeń, drewnianych znaczników wojska, żetonów oraz zestawu kości. W pudełku znajduje się także instrukcja oraz dodatek historyczny. W trakcie rozgrywki gracze będą mogli przeprowadzać różnego rodzaju akcje militarne oraz toczyć negocjacje. Bitwę można wygrać w walnym starciu lub przy użyciu dyplomatycznych forteli.

Za: boardtime.pl

Autorami gry są Łukasz Wrona i Marek Piwoński, opracowaniem graficznym zajęli się Paweł Kurowski i Monika Sochacka, wydała ją zaś stowarzyszenie Pospolite Ruszenie Szlachty Ziemi Krakowskiej w ramach działania „Chocim. Potęga husarii – projekt edukacyjny w roku Hetmana Stanisława Żółkiewskiego” współfinansowanego ze środków Ministerstwa Obrony Narodowej RP.

Słowo Polskie za: KG RP w Winnicy



Fot. KG RP w Winnicy



Fot. KG RP w Charkowie

## Charkowska edycja ogólnoukraińskiego dyktanda z polskiego

**Do sprawdzianu znajomości polskiej ortografii i interpunkcji przystąpiło 80 osób. Spośród dorosłych uczestników najlepiej poradziła sobie pracownica Konsulatu Generalnego RP w Charkowie Aleksandra Stocka.**

Charków był jedynym miastem w charkowskim okręgu konsularnym, obejmującym obwody: charkowski, dnipro-pietrowski, doniecki, tugański, pottawski, sumski i zaporoski, w którym odbyło się VIII Ogólnoukraińskie Dyktando z Języka Polskiego „Ja piszę, Ty piszesz, My piszemy... po polsku”. Odbyło się 18 września w auli Narodowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. G. Skoworody. W jego otwarciu udział wzięli attaché konsularny w charkowskim KG RP Artur Miśków i rektor uczelni Jurij Bojczuk.

Do komisji sprawdzającej zostali zaproszeni lektorzy charkowskich uniwersytetów, m.in. Stawomir Wawryszak, lektor języka polskiego skierowany przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej, a także Krystyna Furs, nauczycielka języka polskiego skierowana przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą.

Tekst dyktanda przeczytała Krystyna Furs. Jako że obecny rok Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił Rokiem Stanisława Lema, treść sprawdzianu dotyczyła postaci tego człowieka przedstawiciela polskiej fantastyki naukowej, filozofa, futurologa i eseisty.

Do dyktanda przystąpili głównie uczniowie Polskiej Szkoły Sobotniej „Polonia Charkowa” oraz studenci polonistyki Uniwersytetu im. Karazina i Uniwersytetu Pedagogicznego. Wśród piszących byli też pracownicy

polskiej placówki dyplomatycznej w Charkowie. I to jedna z jej pracownic, a jednocześnie członkini Stowarzyszenia Kultury Polskiej zajęła I miejsce w grupie dorosłych.

Ogólna klasyfikacja przedstawia się następująco: w kategorii dzieci i młodzież do 18 roku życia I miejsce zdobył Kirill Sztangiej, II – Aleksander Muraszko, na III uplasowała się Karolina Anyanwu; w kategorii dorośli powyżej 19 lat I miejsce przypadło Aleksandrze Stockiej, II – Annie Omelczenko, III – Anastazji Szumejko.

Nagrody i dyplomy dla najlepszych wręczyli konsul generalny Piotr Stachńczyk, wicekonsul Barbara Kaczmarczyk i dyrektor Polskiej Szkoły Sobotniej „Polonia Charkowa” Diana Krawczenko. Fundatorem podarunków był Konsulat RP w Charkowie.

Tegoroczne Dyktando odbyło się w 13 miejscowościach na Ukrainie. Jego lokalnym organizatorem w Charkowie od lat jest Stowarzyszenie Kultury Polskiej wraz z Polską Szkołą Sobotnią „Polonia Charkowa”.

Projekt Fundacji Wolność i Demokracja finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za granicą 2021.

Słowo Polskie za: KG RP w Charkowie

## Nagroda Semper Fidelis dla biskupa Jana Purwińskiego



Fot. WJ

**Katedra św. Zofii w Żytomierzu poinformowała na Facebooku 12 października, że przyznane biskupowi w ubiegłym roku przez Instytut Pamięci Narodowej honorowe wyróżnienie właśnie dotarło.**

Laureatów tegorocznej nagrody Instytut Pamięci Narodowej ogłosił 8 października. Uroczyste wręczenie wyróżnień odbyło się na Zamku Królewskim w Warszawie. Statuetki odebrali także laureaci ubiegłorocznej edycji tego wyróżnienia. W 2020 roku z powodu pandemii koronawirusa, choć nagrody zostały przyznane, nikomu nie można było ich wręczyć. Wśród wyróżnionych znaczącą grupę stanowili wtedy duchowni działający w polskich środowiskach kresowych. Jednym z uho-

norowanych był zmarły 6 kwietnia 2021 roku biskup Jan Purwiński.

Statuetka „Semper Fidelis”, którą miał odebrać, znajdzie swoje miejsce w poświęconym hierarsze minimuseum w katedrze św. Zofii. Są w nim zgromadzone rzeczy osobiste biskupa Jana Purwińskiego, jego szaty liturgiczne, zdjęcia i pamiątki. Muzeum powstało z inicjatywy ordynariusza diecezji kijowsko-żytomierskiej bp. Aleksandra Jazłowieckiego. Nagrodę „Semper Fidelis” (zawsze wierny) Instytut Pamięci Narodowej przyznaje za szczególnie aktywne udział w upamiętnianiu dziedzictwa polskich Kresów Wschodnich na terenie Rzeczypospolitej Polskiej oraz poza jej obecnymi granicami. Co roku otrzymują ją osoby fizyczne, instytucje i organizacje społeczne, których działalność publiczna pozostaje zbieżna z ustawowymi celami IPN.

Walentyna Jusupowa

# Święto kultury polskiej w Żytomierzu



Fot. ZOZPU

**XIV Dni Kultury Polskiej na Ukrainie i XXIV Międzynarodowy Festiwal Kultury Polskiej „Tęcza Polesia”, które odbyły się w dniach 1-3 października, zostały poświęcone 185. rocznicy urodzin Jarostawa Dąbrowskiego, 150. jego śmierci oraz 230. rocznicy Konstytucji 3 maja.**

Organizatorzy XIV Dni Kultury Polskiej na Ukrainie i XXIV Międzynarodowego Festiwalu Kultury Polskiej „Tęcza Polesia” zadbał o atrakcyjny program, bogaty w wydarzenia takie jak spotkania delegacji, dyskusje panelowe, koncerty, wystawy czy wycieczki. A także o to, by wraz z zaproszonymi gośćmi uczcić pamięć Jarostawa Dąbrowskiego, rodziców Ignacego Jana Paderewskiego na Cmentarzu Polskim w Żytomierzu oraz ofiar represji sta-

linowskich w 85. rocznicę deportacji Polaków do Kazachstanu.

Na święto kultury polskiej do Żytomierza przybyła delegacja z partnerskiego miasta Bytom w składzie: wiceprezydent Adam Frasz, dyrektor Bytomskiego Centrum Kultury Krystyna Jankowiak-Markwica i Alina Filipowska z Wydziału Strategii, Funduszy Europejskich i Obsługi Inwestora Urzędu Miejskiego w Bytomiu. Z Warszawy przyjechał dyrektor Zespołu

Pomocy Kościołowi na Wschodzie przy Konferencji Episkopatu Polski ks. Leszek Kryża. Wydarzenie swoją obecnością zaszczylił zastępca attaché obrony w Ambasadzie RP na Ukrainie płk Agnieszka Malczewska, konsul z Konsulatu Generalnego RP w Winnicy Bartosz Szeliga oraz ekipa TVP Polonia z redaktorką Grażyną Orłowską-Sondej.

Dni Kultury Polskiej rozpoczęły się w Szkole Muzycznej nr 1 im. Borysa Latoszyńskiego. Zainaugurowały je Międzynarodowe Czytania Naukowe 2021 oraz prezentacja kolejnej pozycji z serii „Muzyczny skarbiec Wołynia”. Dziesiąty zeszyt poświęcony został twórczości żytomierskiego kompozytora Stanisława Grabowskiego (1791-1852). Opublikowano w nim jego polonez na fortepian „Kiepskie czasy”

oraz utwór Kazimierza Lubomirskiego (1813-1871) „Stanislaus-Walzer”.

Znakomity koncert „Król pianistów” poświęcony 80. rocznicy śmierci Ignacego Jana Paderewskiego dali uczniowie i nauczyciele Szkoły Muzycznej nr 5. Stuchacze docenili staranność, precyzję i kunszt wykonania trudnych utworów mistrza. Koncert poprowadziła dr Irena Kopoć.

Ważnym i stałym elementem programu Dni Kultury są przedsięwzięcia służące wychowaniu patriotycznemu. Ku czci pamięci ofiar politycznych represji w XX wieku oraz wywiezionych w 1936 roku Polaków zostały złożone symboliczne bukiety niebiesko-złoty i biało-czerwonych kwiatów pod krzyżem – pomnikiem ofiar represji politycznych.

Wiązanki kwiatów i znicze pojawiły się również na Cmentarzu Polskim na grobach Jana Paderewskiego i polskich żołnierzy poległych w 1920 roku. Nie zapomniano o św. Janie Pawle II oraz założycielu Związku Polaków na Ukrainie, biskupie kijowsko-żytomierskim Janie Purwińskim.

Z inicjatywy dyrektora szkoły nr 36 im. Jarostawa Dąbrowskiego Ołeny Kulnicz w jej placówce została otwarta izba pamięci tego polskiego działacza niepodległościowego, jednego z autorów planu wybuchu powstania styczniowego, oraz okolicznościowa wystawa opracowana przez Ludmiłę Kotenko. „Naszym zamiarem jest poprzez wystawę przywrócić tę postać żytomierzanom i naszym polskim przyjaciotom” – powiedziała.

Uroczystościom towarzyszyła prezentacja prac malarskich wykonanych przez uczniów.

Centralnym punktem obchodów Dni Kultury Polskiej był XXIV Międzynarodowy Festiwal Kultury Polskiej „Tęcza Polesia”. Rozpoczął się odśpiewaniem hymnów narodowych, po czym na scenę Filharmonii Żytomierskiej zaproszono gości honorowych. Zostały odczytane listy gratulacyjne do organizatorów i uczestników Festiwalu nade-

stane przez ministra w Kancelarii Prezydenta RP Adama Kwiatkowskiego, marszałka Senatu RP prof. Tomasza Grodzkiego, senator Halinę Biedę i sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Jana Dziedziczaka.

W koncercie wystąpiły Polski Wzorcowy Dziecięcy Zespół Wokalny „Dzwoneczki” pod kierownictwem Jadvigi i Bogdana Poliszczuków, Ludowy Taneczny Zespół „Koroliski” pod kierownictwem Ireny Świtelskiej i Polski Wzorcowy Dziecięcy Zespół Wokalny „Kolorowe Ptaszki” pod kierownictwem Żanny i Olega Szyszkinów, Zespół Kameralny im. I.F. Dobrzyńskiego pod kierownictwem Ireny Kopoć, orkiestra estradowa instrumentów dętych „Surmy Polissia”, Zespół Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru”, Poleskie Sokółki oraz Chór Katedralny pod kierownictwem Reginy Smirnowej.

Na zakończenie prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie Wiktor Laskowski-Szczur podziękowała Zarządowi ZOZPU, zespołom oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do organizacji i przeprowadzenia imprezy.

Wydarzenie odbyło się pod honorowym patronatem Marszałka Senatu RP oraz marszałków województw partnerskich obwodu żytomierskiego: śląskiego, dolnośląskiego i kujawsko-pomorskiego. Zorganizował je Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie przy wsparciu: Żytomierskiej Rady Obwodowej, Departamentu Kultury, Młodzieży i Sportu Żytomierskiej Obwodowej Administracji Państwowej, Żytomierskiej Rady Miejskiej i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Patronat medialny nad imprezą sprawowały TVP Polonia, Sojuz TV, TV „Polacy Żytomierszczyzny”, „Dziennik Kijowski” oraz czasopismo „Tęcza Żytomierszczyzny”.

Projekt objęty wsparciem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021.

Wiktor Laskowski-Szczur

## Wołania Polaków na Kresach na antenie TVP Historia

**Film dokumentalny Jerzego Sokalskiego o tzw. akcji polskiej NKWD, która miała miejsce na sowieckiej Ukrainie w latach 30. XX wieku, mogli obejrzeć widzowie telewizji polskiej**

Ogólnopolska stacja telewizyjna TVP Historia wyemitowała dokument autorstwa prezesa Polskiego Radia Berdyczów 11 sierpnia (z powtórką następnego dnia). Film opowiada o masowych represjach stalinowskich wobec polskich mieszkańców Berdyczowa i Żytomierszczyzny w trakcie tzw. operacji polskiej NKWD 1937-1938.

Przypomnijmy, 84 lata temu rozpoczęła się tzw. operacja polska, wymierzona w Polaków mieszkających w Związku Sowieckim. 11 sierpnia 1937 roku szef NKWD Nikołaj Jeżow, za zgodą Józefa Stalina, podpisał rozkaz numer 00485, który rozpoczął operację. Pod zarzutem przynależności do Polskiej Organizacji Wojskowej

(POW) prowadzącej rzekomo działalność szpiegowsko-wywrotową na rzecz Polski, poddano represjom ponad 143 tys. Polaków, z których zamordowano ponad 111 tys. – najczęściej strzałem w tył głowy, a prawie

30 tys. zostało do zagrobów. Nieznana jest liczba represjonowanych kobiet i dzieci; szacuje się, że było ich kilkaset tysięcy.

Jak podkreślają historycy, tzw. operacja polska NKWD była jedną z naj-

większych zbrodni komunistycznych przeciwko narodowi polskiemu w XX wieku, mającą postać ludobójstwa.

Praca nad 38-minutowym filmem trwała ponad rok. Wymagała starannej kwerendy archiwalnej, konsultacji z historykami badającymi system terroru w ZSRS. Jerzy Sokalski sięgnął też do materiałów zawartych w serii „Rehabilitowani przez historię”, gdzie publikowane są m.in. dokumenty archiwalne i dane osób represjonowanych. Dzięki temu powstał obraz o wielkiej

wartości dokumentalnej, którą potęgują doskonała scenografia i trafny dobór zdjęć.

W filmie zostały po raz pierwszy przedstawione unikatowe materiały archiwalne i wywiady z naocznymi świadkami zbrodni NKWD popełnionych na Polakach oraz z ich potomkami. Aby podnieść jego temperaturę emocjonalną, autor dodał sceny grane przez aktorów. Zdjęcia nagrywane były w funkcjonującej dziś kolonii poprawczej w Berdyczowie, gdzie kiedyś byli przetrzymywani represjonowani Polacy, a także w fabryce skór.

Premiera dokumentu miała miejsce 30 czerwca podczas XX Dni Kultury Polskiej w Berdyczowie z udziałem przedstawicieli polskiego korpusu dyplomatycznego i delegacji miast partnerskich Berdyczowa. Na 34. Międzynarodowym Katolickim Festiwalu Filmów i Multimedialnym „KSF Niepokalana 2019” w Warszawie zdobył on II nagrodę w kategorii Martyrologia narodu. A na 34. Międzynarodowym Festiwalu Filmów Niepokalanów 2019 we Wrocławiu otrzymał wyróżnienie specjalne.

Film powstał przy wsparciu Senatu RP oraz Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Denis Ogorodnijczuk



Fot. Denis Ogorodnijczuk

# W Pikowie uczczono obywatela trzech państw i poddanego sześciu władców



Fot. Denis Ogorodijczuk

**Z okazji 260. rocznicy urodzin Jana Potockiego herbu Pilawa, polskiego pisarza tworzącego w języku francuskim, autora „Rękopisu znalezione w Saragossie”, w jego rodzinnej miejscowości 8 października zorganizowano okolicznościową uroczystość.**

Ten wybitny polski pisarz, dyplomata i podróżnik, archeolog i badacz starożytności słowiańskich, wolnomyśliciel i fantast, przyszedł na świat 8 marca 1761 roku w Pikowie w rodzinie magnackiej. W wieku siedmiu lat opuścił ojcowską rezydencję i od tej pory jeździł po świecie.

Jak pisała o nim Aleksandra Kroh w biografii „Jan Potocki. Daleka podróż”: „Był kolejno obywatelem trzech państw i poddanym sześciu władców. Urodzony na Ukrainie, wychowany w języku i kulturze francuskiej, oficer armii austriackiej, kawaler maltański,

poseł na Sejm Czteroletni, doradca cara Aleksandra I do spraw azjatyckich, był to też wybitny historyk, etnolog, językoznawca i wielki podróżnik, który zjeździł Maroko, Egipt, Kaukaz, Syberię, Chiny i niemal wszystkie kraje Europy”.

Jego burzliwe życie zakończyło się tragicznie. 23 grudnia 1815 roku w swym majątku w Uładówce nieopodal Pikowa Jan Potocki popełnił samobójstwo, strzelając sobie w usta.

8 października w Pikowie w obwodzie winnickim, gdzie znajduje się pomnik Jana Potockiego, odbyła się

uroczystość poświęcona pamięci pisarza, zorganizowana przez Związek Polaków Winnicyzny. Monument z czarnego granitu wznosi się na cmentarzu rzymskokatolickim. Powstał w 2015 roku – ogłoszonym przez UNESCO Rokiem Jana Potockiego – z inicjatywy opiekunki cmentarza i przewodniczącej Związku Polaków Winnicyzny Alicji Ratyńskiej oraz przy wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Winnicy i lokalnych władz. Odstonił go ówczesny konsul generalny RP w Winnicy Tomasz Olejniczak, a poświęcił biskup kamieniecki Leon Dubrawski. Napisy na pomniku wykonane są w języku polskim i ukraińskim.

Obecni uczcili pamięć pisarza i podróżnika wspólną modlitwą, którą poprowadził proboszcz parafii Matki Bożej Anielskiej w Winnicy, o. Józef Chromy.

Głos zabrał konsul generalny RP w Winnicy Damian Ciarciński: „Dzisiaj

spotykamy się w miejscowości Pików na Podolu, gdzie życie rozpoczął i zakończył Jan Potocki – wybitny badacz archeologii polskiej, autor wielu powieści, przede wszystkim w języku francuskim. Cieszę się, że z inicjatywy tutejszych Polaków pani Alicja Ratyńska kilka lat temu rozpoczęła pracę na tym starym katolickim cmentarzu, na którym się właśnie znajdujemy, i też ustyszawszy o postaci Jana Potockiego, zdecydowała się, we współpracy z władzami, żeby ten symboliczny pomnik Janowi Potockiemu tu, w Pikowie, postawić.

W tym roku mamy kolejną rocznicę urodzin Jana Potockiego i myślę, że trzeba pamiętać, że ziemia podolska wydała wielu wybitnych Polaków. Dzisiaj wspominam Jana Potockiego, parędziesiąt kilometrów stąd urodził się Ignacy Jan Paderewski, Walery Sławek – premier Polski, Jan Brzechwa, Joseph Conrad (Józef Korzeniowski). Ziemia podolska wydała, naprawdę, niejedną wspaniałą postać w historii Polski i w historii tych ziem. To dobrze, że po raz kolejny możemy wspominać kolejną wybitną postać ważną w naszej historii tu, na Podolu” – zaznaczył konsul.

Po złożeniu kwiatów pod pomnikiem oraz zapaleniu zniczy uczestnicy spotkania, wśród których byli przewodniczący Pikowskiej Rady Wiejskiej Fedir Kozak i wiceprzewodniczący Iwaniwskiej Zjednoczonej Wspólnoty Terytorialnej Ihor Łanowyj, ruszyli pod tablicę pamiątkową, która wisi na budynku na terenie dawnej rezydencji Potockich. Obecnie z tego pomieszczenia korzysta przedsiębiorstwo rolnicze.

Do obchodów rocznicowych dołączyła grupa młodzieży z Uładówki uczącej się języka polskiego pod kierunkiem Tetiany Mastowej. W pikowskiej szkole odbyło się spotkanie tematyczne.

„W 2011 roku po raz pierwszy przyjechaliśmy tu, do Pikowa, żeby się zapoznać z tą miejscowością, o której słyszeliśmy, że tutaj był Jan Potocki – mówiła Alicja Ratyńska, prezes Związku Polaków Winnicyzny. – Pierwsze wrażenie o wiosce było raczej negatywne. Bo żadnej informacji o tym, że tutaj kiedyś urodził się i był pochowany wybitny, znany Polak Jan Potocki, nigdzie nie było. Naszym zadaniem, jako organizacji polskiej, było, aby tutaj upamiętnić tę postać. Powstała idea, żeby w 200. rocznicę jego śmierci odstonić znak pamiątkowy na cmentarzu katolickim w Pikowie. Przy wsparciu Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Winnicy, przy wsparciu władz lokalnych udało się odstonić ten znak pamiątkowy, a w następnym roku odstonić dwujęzyczną tablicę pamiątkową na budynku, który stoi na miejscu byłego pałacu Potockich. Corocznie członkowie Związku Polaków Winnicyzny przyjeżdżają na tutejszy cmentarz rzymskokatolicki, aby posprzątać, odnowić nagrobki, których bardzo dużo jest, niestety, w stanie zaniedbanym, a czasem są w ogóle zniszczone.

Dzisiaj była wielka uroczystość poświęcona pamięci Jana Potockiego. Dla nas jest ogromnym zaszczytem, że w tej uroczystości uczestniczył pan konsul generalny RP w Winnicy Damian Ciarciński oraz przedstawiciele władz lokalnych. Dzięki takiej współpracy z miejscowymi władzami i mieszkańcami możemy szanować i godnie upamiętniać te postaci, tych ludzi, którzy dla historii Polski i Ukrainy są bardzo ważni” – zakończyła prezes Ratyńska.

Denis Ogorodijczuk



Fot. DP w Barze



Fot. DP w Barze

## Nowe szaty Kopciuszka

**Współczesną komediową wersję baśni fantastycznej braci Grimm wystawiło działające przy Domu Polskim w Barze koło teatralne Iskierka.**

Spektakl został przygotowany dla rodziców dzieci uczących się w Domu Polskim. 25 września na widowni sali widowiskowej oprócz matek i ojców uczniów zasiadli goście z Polski – delegacje miast partnerskich Baru: Kwidzyna i Rybnika.

Na tle barwnych dekoracji, w samodzielnie przygotowanych kostiumach młodzi aktorzy w sposób żywiołowy i humorystyczny odtworzyli losy współczesnej dziewczyny uwi-

ktanej w sytuację rodzinną i uczuciową podobną do tej, którą wszyscy znamy z bajki o Kopciuszku. Dodatkową zaletą spektaklu były elementy wodewilu, czyli taniec i śpiew, umiejętnie wplecione w fabułę przedstawienia.

W rolę tytułowego Kopciuszka wcieliła się Julia Łozińska, księżciem, czyli Franciszkiem Ksawerym II Nowomiejskim, był Wadim Maremucha, macocha to Julia Zborowska, wredne siostry Kopciuszka zagraty Władystawa Miedwiediewa i Sofia Stobodaniuk, a postać Józka, przyjaciela Franciszka dającego mu niezawodne rady w kwestii uczuć, odtworzył Dmitro Miedwiediew. Przedstawienie nie mogło się

obyc bez zwariowanej dobrej wróżki. Zagrała ją Wiktoria Mała. Pierwszym reżyserem widowiska była dyrektor Domu Polskiego Małgorzata Miedwiediewa, drugim reżyserem oraz narratorem – Małgorzata Michalska.

Julia Zborowska i Wadim Maremucha wystąpili po raz ostatni, gdyż wyjeżdżają na studia do Polski. Po spektaklu otrzymali z rąk Małgorzaty Miedwiediewej pamiątkowe upominki.

Mamy nadzieję, że „Kopciuszek” w nieco zmienionej obsadzie jeszcze nie raz zagości na scenie Domu Polskiego w Barze.

Małgorzata Michalska, nauczycielka skierowana do pracy dydaktycznej przez ORPEG

## Angelus 2021 dla pisarki z Ukrainy

**Najważniejsza nagroda dla książek prozatorskich autorstwa pisarzy z Europy Środkowej wydanych po polsku w tym roku trafiła do rąk Kateryny Babkiny. Pisarka odebrała ją 16 października we Wrocławiu.**

Tegoroczna Literacka Nagroda Europy Środkowej Angelus została przyznana po raz 16. Książka Kateryny Babkiny „Nikt tak nie tańczył, jak mój dziadek” otrzymała ją aż w trzech kategoriach: zdobyła nagrodę główną, za przekład, którego autorem jest poeta, tłumacz i krytyk literacki Bohdan Zadura, oraz Nagrodę im. Natalii Gorbaniewskiej przyznaną przez czytelników.

„Nikt tak nie tańczył, jak mój dziadek” to zbiór opowiadań układających się w historię pięciu rodzin, których dzieci spotykają się 1 września w szkole, w pierwszym roku niepodległości Ukrainy, i pozostają przyjaciółmi na całe życie. Książka została wydana przez Warsztaty Kultury w Lublinie.

Kateryna Babkina jest czwartą zwyciężczynią Angelusa pochodzącą z Ukrainy. Przed nią laureatami tej na-

grody byli Jurij Andruchowycz (2006), Oksana Zabuzko (2013) i Serhij Żadan (2015).

Tegoroczna jej zdobywczyni otrzymała nagrodę finansową w wysokości 150 tys. zł oraz statuetkę autorstwa Ewy Rossano, a jako laureatka Nagrody im. Natalii Gorbaniewskiej – zaproszenie do Wrocławia na trzymiesięczne stypendium literackie, które funduje Wrocławski Dom Literatury.

Autor najlepszego przekładu Bohdan Zadura, tłumacz książki Babkiny, znakomity poeta, nagrodzony w poprzednich latach aż dwukrotnie Wrocławską Nagrodą Poetycką Silesius, odebrał czek na 40 tys. zł.

Fundatorem Literackiej Nagrody Europy Środkowej Angelus jest miasto Wrocław.

Walentyna Jusupowa za: angelus.com.pl



Fot. Angelus



## Jesienna wycieczka do Międzyboża

**Uczniowie polskiej szkółki z Chmielnickiego nietypowo świętowali rozpoczęcie nowego roku szkolnego. Udali się wraz z rodzicami do miasteczka, w którym Tadeusz Kościuszko poznał swą wielką miłość – Teklę Żurowską.**

Tradycyjnie Punkt Nauczania Języka Polskiego im. J. Korczaka działający przy Chmielnickim Miejskim Związku Polaków na Ukrainie otwiera swoje podwoje 1 października. Tak było i w tym roku. Zajęcia rozpoczęły się w trybie stacjonarnym.

9 października został w szkole zainicjowany festiwal „Podolska jesień”, w ramach którego odbyły się wycieczka do Międzyboża, tradycyjny obiad zamkowy, świąteczny koncert oraz wręczenie uczniom wyprawek szkolnych.

Wycieczka została przygotowana przez doświadczonego przewodnika

Igora Zapadenkę. Grupa zwiedziła miasto, będące jednym z najstarszych na Ukrainie, a w nim renesansowy zamek Sieniawskich z XVI wieku oraz ruiny dawnego kościoła dominikanów.

Z Międzybożem wiąże się pewien epizod z życia naczelnika insurekcji kościuszkowskiej. Otóż kiedy Tadeusz Kościuszko kwaterował tu w 1790 roku (dowodził brygadą stacjonującą na Wołyniu), zakochał się, z wzajemnością, w 18-letniej Tekli Żurowskiej. Ojciec dziewczyny, niezadowolony z dzielącej ich dużej różnicy wieku (Kościuszko miał wówczas 45 lat) i braku majątku przyszłego zięcia nie dopuścił do ślubu.

Przewodnik barwnie opowiedział im o dziejach miasta i zamku w czasach I RP. Dzieci i dorośli byli pod dużym wrażeniem ciekawej historii Międzyboża. Wycieczkę zakończyła wspólna biesiada, na którą złożył się barszcz oraz kulisz ugotowane na ognisku.

W świątecznym koncercie udział wzięły zespoły wokalne działające przy Chmielnickim Miejskim Związku Polaków na Ukrainie: Mazury oraz Płoskirowskie Dzwoneczki, które wykonały znane i lubiane polskie piosenki ludowe. Solistka tego drugiego, Żenia Golak, zaśpiewała wesolą piosenkę „Mucha w mucholocie”, a Michał Letawin zagrał na trąbce.

W roku szkolnym 2021/22 naukę języka polskiego w Punkcie Nauczania w Chmielnickim podjęło ok. 60 uczniów w różnym wieku. Placówka planuje uruchomić grupę starszych przed-szkołaków.

Działalność zespołów i szkółki języka polskiego jest objęta wsparciem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021 za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Irena Medlakowska

## Co zrobić, żeby historia nie była nudna?

**W Krasitowie znaleźli na to sposób. Uczniowie odwiedzają miejsca historycznych wydarzeń, gdzie mogą w realnym otoczeniu poznawać ich tło i przebieg. Interaktywne warsztaty pomagają im osobiście przeżywać przyswajane treści.**

Młodym ludziom historia z reguły kojarzy się z przedmiotem, który sprowadza się do wkuwania dat, faktów i nazwisk. Nauczycielom z Polskiej Szkoły w Krasitowie udało się odczarować lekcje historii i dzięki niekonwencjonalnemu podejściu zaszczerpić w młodzieży pasję odkrywania przeszłości.

Na początku jesieni, 11 września, uczniowie Punkt Nauczania działającego przy Polskim Towarzystwie Kulturalno-Oświatowym Miasta Krasitowa uczestniczyli w niezwykle lekcji historii. Razem z przewodnikiem wyjechali na wycieczkę krajoznawczą do wsi Salicha, pod którą 26 maja 1863 roku rozegrała się bitwa, określona później jako jedno z najbardziej błyskotliwych zwycięstw wojsk polskich w czasie tzw. kampanii Różyckiego i całego powstania styczniowego nad Rosjanami.

Nauczyciel historii Rustan Garnyk oraz doktorant w Instytucie Historii Kolegium Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Rzeszowskiego Witalij Kariew w sposób prosty opowiedzieli uczniom o przyczynach bitwy, jej przebiegu i znaczeniu. Wspólnie z uczniami zbadali plan walk, posprząkali otoczenie pomnika powstańców styczniowych, który odsłonięto 26 maja 2013 roku, w 150. rocznicę zwycięskiego starcia jazdy wołyńskiej gen. Edmunda Różyckiego (ok. 260 żołnierzy) z rosyjskim oddziałem kpt. Łomonosowa (720 ludzi), posadzili białe i czerwone chryzantemy oraz zapalili znicze.

Taki pomysł na urozmaicenie lekcji historii okazał się niezwykle skuteczny. Wszyscy zapamiętali daty i przebieg bitwy. Opowieść wzbogaciły fotografie, karty, obrazy, a obiektywny komentarz sprawił, że stała się ona jeszcze bardziej wartościowa. Uczniowie przeżyli nietypową, bardzo realistyczną i barwną lekcję historycznego patriotyzmu.

W drodze powrotnej zwiedzili Muzeum Potockich w Antoninach oraz stary cmentarz katolicki. Wyjazd zakończył piknik.

Kolejna nietypowa lekcja historii odbyła się miesiąc później. Tym razem

tematem interaktywnych warsztatów było Narodowe Święto Niepodległości. Nauczycielom udało się podczas nich połączyć wychowanie patriotyczne z nauką i zabawą.

Uczniowie zostali podzieleni na dwie drużyny: Białe Orzeł i Polscy Zwycięzcy. Nazwę każda wybrała sobie sama. Podstawą zajęć była prezentacja przygotowana przez nauczyciela Rustana Garnyka, która obejmowała najważniejsze wydarzenia z dziejów Polski okresu zaborów i walki o niepodległość oraz informacje o marszałku Józefie Piłsudskim, symbolach narodowych i tradycjach.

Uczniowie chętnie włączyli się w zabawę. Zaprezentowali barwy narodowe Polski, godło i flagę. Zapoznali się z hymnem i jego autorem. Z ciekawością obejrzelik filmik „Polskie symbole narodowe”, a później układali w poprawnej kolejności pocięty na kawałki wiersz Władysława Betzy „Katechizm polskiego dziecka”. I jak zwykle w polskiej szkółce w Krasitowie, pod koniec lekcji wzięli udział w interaktywnym quizie na platformie Kahoot. Najważniejsi słuchacze za prawidłowe odpowiedzi otrzymali nagrody. Wszyscy spędzili czas aktywnie, atrakcyjnie i pożytecznie. Projekt „Biało-czerwone ABC. Wsparcie inicjatywy edukacyjnych uzupełniających edukację polskojęzyczną na Ukrainie” realizowany przez realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja. Projekt wspierany ze środków Kancelarii Premiera w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021.

Rustan Garnyk

## Sportowcy z Krasitowa na XX Światowych Letnich Igrzyskach Polonijnych



Fot. Rustan Garnyk



Fot. Rustan Garnyk

**Przedstawiciele Polonii i Polacy mieszkający za granicą w dniach 19-24 września rywalizowali o olimpijskie medale, odkrywając uroki Wenecji Mazowsza.**

Puttusk po raz pierwszy był gospodarzem tego wydarzenia. Miejscowy Dom Polonii zamienił się w prawdziwą wioskę olimpijską żyjącą zmaganiem sportowców z całego świata. 17 konkurencji, a wśród nich: lekkoatletyka, kajakerstwo, golf, strzelectwo, kolarstwo, szachy, koszykówka, rozgrywano w obiektach sportowych Puttusk, jego okolicach, a także na stadionie w Ostrowi Mazowieckiej.

W XX edycji wzięto udział ponad 500 uczestników z 27 krajów – nie tylko zawodników z polonijnych klubów sportowych, ale także sympatyków sportu, którzy przyjechali do Polski całymi rodzinami.

Rodzina Garnyków z Krasitowa godnie reprezentowała Ukrainę. Prezes Polskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego (PTKO) oraz dyrektor Punktu Nauczania funkcjonującego przy stowarzyszeniu Rustan Garnyk zdobył złoty medal

w szachach w swojej kategorii wiekowej, a jego syn Artem Garnyk, uczeń szkółki i członek kółka szachowego, które działa przy PTKO również w tej samej dyscyplinie otrzymał złoty medal w swojej kategorii wiekowej. Natalia Garnyk wywalczyła brązowy medal w badmintonie.

Oprócz rywalizacji sportowej program Igrzysk obfitował w szereg wydarzeń kulturalnych. Spotkania z wybitnymi polskimi sportowcami, olimpijczykami, wieczory tematyczne poświęcone Polonii, wycieczka do Centrum Olimpijskiego PKOl w Warszawie i zwiedzanie Muzeum Sportu i Turystyki wypełniały wolny czas.

Igrzyska zorganizowało Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Patronat honorowy nad imprezą objął prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda.

Światowe Letnie Igrzyska Polonijne Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” organizuje co dwa lata – naprzemiennie z igrzyskami zimowymi. Ich partnerem jest Polski Komitet Olimpijski (PKOl), zapewniający stosowny poziom merytoryczny zawodów.

Rustan Garnyk

# Organizatorzy życia muzycznego na Podolu



szkołę muzyczną w Kamieńcu Podolskim. Placówka ta do dziś nosi jego imię.

Rodziny Hanickich i Żuławskich połączyło małżeństwo córki Ignacego Dionizego Hanickiego Kazimiery (1883-1971) z filozofem, pisarzem, poetą i dramaturgiem okresu Młodej Polski Jerzym Żuławskim herbu Szeliga (1874-1915). Ród Żuławskich należy do najplodniejszych pod względem artystycznym polskich rodzin. Wywodzi się z niego wielu ludzi sztuki, literatury, muzyki i filmu, którzy do dziś zadziwiają różnorodnością i skalą twórczych dokonań. Wnieśli oni znaczący wkład w rozwój kultury nie tylko polskiej, ale i europejskiej.

Sama Kazimiera, działaczka kobieca, była romanistką, tłumaczką, taterniczką i alpinistką. W 1921 roku założyła w Toruniu legendarny pensjonat „Zofijówka” – salon artystyczno-towarzystki Młodej Polski – który nazwała tak na cześć matki. Zofia Hanicka z domu Ostolska była bowiem kurierką Polskiej

Organizacji Wojskowej, odznaczona Krzyżem Niepodległości z mieczami.

Do Domu Polskiego przybyli m.in. konsul generalny RP w Winnicy Damian Ciarciański, reprezentujący władze lokalne mer Baru Wołodymyr Sawoluk oraz przedstawiciele miasta partnerstwa Rybnika w osobach wiceprezydenta miasta Wojciecha Świerkosza, naczelnika działu promocji Roberta Cebuli oraz rzecznik prasowej Urzędu Miasta Agnieszki Skupień. W konferencji udział wzięli także goście z Chmielnickiego, Winnicy, Kamieńca Podolskiego, Czernobylowa oraz zainteresowani tematem mieszkańcy Baru. Online zaś uczestniczyły w niej dyrektor Domu Polskiego w Kijowie Maria Siwko, kustosz biblioteki Akademii Muzycznej w Łodzi Magdalena Kaczmarek oraz członkini Zarządu FOP na Ukrainie Elżbieta Korowiecka.

Szczególnym wydarzeniem było przybycie na konferencję prawnuczek Ignacego Dionizego Hanickiego: Ewy Żuławskiej-Bogackiej i Agnieszki Żuławskiej-Umedy.

Spotkanie otworzyła dyrektor Domu Polskiego Małgorzata Miedwiediewa. Po powitaniu i przedstawieniu gości wygłosiła wykład inauguracyjny. Następnie głos zabrali kolejni prelegenci. Swoistą wisienką na torcie były wspomnienia rodzinne, którymi podzieliły się z obecnymi prawnuczki jednego

z bohaterów konferencji. Obie panie w sposób barwny i ciekawo opowiadały o swoich przodkach.

Na zakończenie zebranych czekała prawdziwa uczta muzyczna – koncert symfoniczny w wykonaniu uczniów i nauczycieli Szkoły Muzycznej w Barze oraz Szkoły Muzycznej im. Tadeusza Hanickiego w Kamieńcu Podolskim. Dużym zaskoczeniem było pojawienie się na scenie Orkiestry Kameralnej Winnickiej Filharmonii Obwodowej „Arkata”, która zagrała m.in. utwór skomponowany przez Ignacego Dionizego Hanickiego. W nawiązaniu do spotkania w Łodzi Ignacego Dionizego Hanickiego z Ignacym Janem Paderewskim winnicka orkiestra wykonała również – po raz pierwszy na Ukrainie – „Suitę G-dur na smyczki” (niedokończoną, 1884) Paderewskiego.

Temat konferencji spotkał się z dużym zainteresowaniem, a szkoły muzyczne w Barze i Kamieńcu Podolskim, które łączą osoby braci Ignacego i Tadeusza Hanickich, zapowiedziały współpracę w realizacji wspólnych planów.

Partnerem realizacji projektu był Konsulat Generalny RP w Winnicy.

*Małgorzata Michalska, nauczycielka skierowana do pracy dydaktycznej przez ORPEG*

**W Domu Polskim w Barze 24 września odbyła się konferencja na temat: Rodziny Hanickich i Żuławskich w kontekście kultury europejskiej.**

Do podjęcia tego tematu inicjatorów konferencji zainspirował fakt, że Ignacy Dionizy Hanicki herbu Korczak, urodzony w 1855 roku, kompozy-

tor i muzyk, był założycielem szkoły muzycznej w Barze. Z kolei jego brat Tadeusz Hanicki (1850-1926), skrzypek, dyrygent i kompozytor, utworzył

## Zakończył się polsko-ukraiński projekt wymiany „Kamera... – Akcja!”

**Efektom spotkania czterech 9-osobowych zespołów reprezentujących szkoły z Radomska i Równego jest film „Barwy pogranicza”. Jego nakręcenie poprzedziły warsztaty filmowe.**

W połowie drogi między Równem i Radomskiem, w Zamościu, w dniach 26 września – 2 października spotkała się młodzież z Polski i Ukrainy uczestnicząca w projekcie wymiany „Kamera... – Akcja!”. Byli to uczniowie czterech placówek oświatowych: I Liceum Ogólnokształcącego im. Feliksa Fabianiego oraz Zespołu Szkół Elektryczno-Elektronicznych w Radomsku i dwóch partnerskich szkół w Równem.

W trakcie pobytu w Zamościu młodzi ludzie wzięli udział w warsztatach filmowych, podczas których uczyli się tworzenia scenariuszy, nagrywania materiału filmowego, rodzajów ujęć, kadrowania, montażu, obsługi programów komputerowych. Warsztaty były niezbędnym etapem oswojenia ich z materiałem filmowym i przygotowania do realizacji krótkich produkcji – głównego zadania tegorocznej edycji projektu „Kamera... – Akcja!”. Dla przypomnienia, w poprzedniej edycji uczniowie tworzyli polsko-ukraińską gazetę.

Przed wymianą młodzież z I Liceum Ogólnokształcącego zbierała doświadczenia przydatne do kooperacji z trzema pozostałymi szkołami. Poza warsztatami w siedzibie portalu radomsko24.pl, które odbyła pod okiem dziennikarzy portalu, i nagraniem filmu „Radomsko – moje miasto”, zdobywała wiedzę o kwestiach kulturowych łączących i różniących naród polski i ukraiń-



ski oraz sporządziła ministowniczek mający ułatwić komunikację w trakcie wymiany.

Zasadniczym celem projektu „Kamera... – Akcja!” jest wzmacnianie dialogu międzykulturowego poprzez stworzenie atmosfery otwartości, wzajemnej tolerancji sprzyjającej integracji, wzajemnemu poznaniu się i współpracy.

Podczas tygodniowego pobytu na Lubelszczyźnie polscy i ukraińscy uczniowie zwiedzili m.in. Zamość, Lublin, gdzie wzięli udział w grze terenowej, Państwowe Muzeum na Majdanku, Krasnobród, Zwierzyniec

i Szczebrzeszyn. Poznali tradycyjne metody tłoczenia oleju w Ruszowie i piekło podptomyki w zagrodzie Gućciów. Wszystko w klimacie wzajemnej współpracy i integracji.

Wspólne spędzanie czasu było okazją do integracji młodzieży, przetamowania barier językowych, stereotypów, dzielenia się doświadczeniami w pracy dziennikarskiej, a przede wszystkim dobrej zabawy.

Projekt został sfinansowany ze środków Polsko-Ukraińskiej Rady Wymiany Młodzieży i dotacji Ministerstwa Edukacji i Nauki RP.

*Sergij Porowczuk, fabiani.edu.pl*



## W Zaporoziu otwarto gabinet polonistyczny

**Uczniowie 71 Gimnazjum Lingwistycznego będą się mogli uczyć języka polskiego. Od 2 października jest tam specjalnie przygotowana do tego celu klasa.**

Uroczyste otwarcie gabinetu do nauki języka polskiego odbyło się w obecności konsula generalnego w Charkowie Piotra Stachańczyka, dyrektora Instytutu Polskiego w Kijowie Roberta Czyżewskiego i biskupa pomocniczego diecezji charkowsko-zaporoskiej Jana Soboty.

Inicjatywa rozpoczęcia nauczania języka polskiego wyszła od rodziców

uczniów, a jej realizacja była możliwa dzięki zaangażowaniu dyrektor Gimnazjum Ludmily Ternowskiej i prezes Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. św. Jana Pawła II w Zaporoziu Anny Makuszyńskiej. Prezes Makuszyńska będzie prowadziła lekcje w ramach zajęć fakultatywnych w pracowni polonistycznej.

Nowoczesny gabinet języka polskiego został wyposażony w polskie książki i podręczniki przy wsparciu Polonii i Konsulatu Generalnego RP w Charkowie.

*Słowo Polskie za: KG RP w Charkowie*



## Irena Perszko: W przyszłość patrzę z optymizmem

**Z okazji 10-lecia pracy dr Ireny Perszko na stanowisku dyrektorki Domu Polskiego im. Ignacego Jana Paderewskiego w Żytomierzu zapytaliśmy ją o obecną kondycję placówki i plany na przyszłość. Oto, co nam powiedziała.**

**Walentyna Jusupowa:** – W tym roku mija 10 lat odkąd została pani dyrektorką Domu Polskiego w Żytomierzu. Z perspektywy minionego dziesięciolecia jak pani ocenia pozycję placówki w środowisku polskim naszego regionu?

**Irena Perszko:** – Zostałam dyrektorką Domu Polskiego w listopadzie 2011 roku zgodnie z decyzją Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” [Stowarzyszenie jest jego właścicielem – przyp. red.] i objęłam placówkę w trudnych dla jej funkcjonowania czasach. Do roku 2011 Dom Polski nie prowadził samodzielnej działalności społecznej, a jedynie wynajmował pomieszczenia miejscowym organizacjom polskim na imprezy i spotkania.

Od roku 2003 placówka utrzymywała się z tego, że pośredniczyła w sprawach wizowych, lecz od stycznia 2012 roku nie mogliśmy już tej działalności prowadzić. W tym momencie objęła nas swym patronatem „Wspólnota Polska”, która corocznie udziela nam wsparcia finansowego.

Zmiany w trybie finansowania spowodowały zmiany w strukturze i funkcjonowaniu Domu Polskiego: uruchomiliśmy własną działalność społeczną, kulturalną i przede wszystkim edukacyjną.

Nawiązana została współpraca z organizacjami polskimi z Żytomierza i obwodu żytomierskiego. Na zasadach współdziałania ze środowiskiem placówka funkcjonuje do dziś. Nie traktujemy siebie jako instytucji

parasolowej, która ma wszystkich łączyć na zasadach podporządkowania. Tylko współpraca między niezależnymi strukturami jest warunkiem skutecznej działalności.

**Które z organizacji polskich zalicza pani do wieloletnich partnerów Domu Polskiego?**

– W Żytomierzu aktywnie współpracujemy, czyli realizujemy wspólne projekty, ze Studenckim Klubem Polskim. W dobrych relacjach jesteśmy, czyli uczestniczymy jako goście w naszych przedsięwzięciach, ze Zjednoczeniem Szlachty Polskiej i Teatrem Polskim im. J. Kraszewskiego.

Bardzo aktywnie współpracowaliśmy ze Stowarzyszeniem Kombatanów Wojska Polskiego. Niestety, Stowarzyszenie traci swoich członków ze względu na ich podeszły wiek i jego działalność zanika.

Jeśli mówimy o obwodzie żytomierskim, to niezmiernie jestem wdzięczna za wieloletnią owocną współpracę z organizacjami polskimi w Malinie, Sustach, Nowogrodzie Wołyńskim, Bykówce, Marianówce, Irszańsku, Emilczynie, Nowej Borowej i Dowbyszu. Wiele projektów zrealizowaliśmy z aktywnym udziałem prezesów i członków tych organizacji. Niestety, pandemia uniemożliwia kontynuowanie dotychczasowej aktywności, ale mamy nadzieję, że ją wznowimy.

**Co jest priorytetem w działalności Domu Polskiego?**

– Edukacja, może dlatego, że jestem z wykształcenia nauczycielką. Moim zdaniem skuteczny projekt to taki, który cieszy się popularnością wśród jego odbiorców od wielu lat.

Do takich projektów należą Sobotnie Kółka Twórcze, które wystartowały w 2012 roku i są kontynuowane do dziś. W ramach tego projektu dzieci uczą się języka polskiego, uczęszczają na zajęcia wokalne i plastyczne. Dla uczniów Kółek organizujemy różnego rodzaju konkursy, w tym wiedzy, uroczystości z okazji świąt państwowych i religijnych. Bardzo lubimy ten projekt, bo z dziećmi zawsze jest wesoło i pozytywnie.

**Co jeszcze oprócz nauki języka polskiego Dom Polski może zaproponować dzieciom i młodzieży?**

– Oświata to pojęcie dość szerokie i oczywiście nie ogranicza się tylko do zajęć językowych. Dla naszych uczniów organizujemy wycieczki krajoznawcze do miejscowości związanych z polską historią. Prawie co roku udajemy się do Krzemieńca, zwiedzamy Kamieniec Podolski, Dubno, byliśmy w Humaniu. W kwietniu odwiedzamy Polski Cmentarz Wojskowy w Bykowni. Mamy piękne miejsca do zwiedzania także na Żytomierszczyźnie: Malin, Dowbysz, Berdyczów, Radomyśl, Nowogród Wołyński. Poprzez poznawanie historii, dotarcie do miejsc, w których się rozgrywała pragniemy kształcić w naszych uczniach poczucie patriotyzmu i świadomości narodowej.

**W Żytomierzu w ciągu roku odbywają się różne polskie imprezy kulturalne. W jakim stopniu Dom Polski jest aktywny na tym polu?**

– Organizacja przedsięwzięcia o charakterze kulturalnym wymaga dużych zasobów ludzkich i finansowych, zwłaszcza jeżeli chce się to zrobić na wysokim poziomie. Moim zdaniem imprezy w rodzaju „Dnia kultury...” już się wyczerpały. Nasze imprezy kulturalne to są przeważnie występny wykonawców i zespołów z Polski lub uroczystości z okazji świąt państwowych. Do przedsięwzięć kulturalnych zaliczamy

także wieczory twórcze naszych miejscowych artystów i zespołów.

**– Które polskie zespoły gościły w Żytomierzu na zaproszenie Domu Polskiego?**

– W 2012 roku przyjechał zespół Bracia Steczkowscy. W 2017 w filharmonii obwodowej odbył się wspaniały koncert kolęd w wykonaniu Rodziny Pospieszalskich. Od 2018 roku współpracujemy z zespołem Winyl Band, który dwukrotnie występował w Żytomierzu. W 2019 roku gościliśmy teatr William-Es z panią Danutą Goldon-Legler.

**A jak wygląda współpraca z lokalnymi zespołami polskimi?**

– Naszym dawnym partnerem w działalności kulturalnej jest polski zespół kameralny im. J. Zarębskiego pod batutą pana Jana Krasowskiego. Bardzo doceniamy także współpracę z zespołem Polescy Soliści (Natalia Trawkina i Mikołaj Nahirniak). Na naszych imprezach występują soliści Filharmonii Żytomierskiej, którzy w swym repertuarze mają utwory polskich kompozytorów.

Nie mogę nie pochwalić się także zespołem wokalnym Domu Polskiego – Kwiaty, który działa z inicjatywy i pod kierownictwem znanej w Żytomierzu kompozytorki pani Larysy Bojko już sześć lat.

**Na stronie internetowej Domu Polskiego od czasu od czasu pojawiają się informacje o wydaniu książek naszej znanej rodaczki, poetki i tłumaczki pani Jarosławy Pawluk. Jak ta współpraca się zaczęła i czy jest owocna?**

– Znam panią Jarosławę Pawluk od bardzo dawna, jeszcze z czasów swojej pracy w Polskim Towarzystwie Naukowym. W 2010 roku pomogłam pani Jarosławie w wydaniu jej kolejnego zbioru wierszy w języku polskim. Od tego czasu wspólnie wydałyśmy sześć książek (oryginalnych wierszy, tłumaczeń), które zostały zaprezentowane czytelnikom w Domu Polskim.

Ludzie twórcy – artyści, poeci zawsze potrzebują wsparcia. Właśnie udzielenie tego wsparcia inicjatywom twórczym jest jednym z zadań Domu Polskiego.

**Z jakich źródeł finansowania korzysta Dom Polski?**

– Placówka prowadzi własną działalność gospodarczą i ma pewien dochód z kursów języka polskiego. Ważnym źródłem finansowania jest pomoc od naszych opiekunów – Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

**Jest pani zaangażowana w działalność polonijną już prawie 20 lat, z których 10 spędziła pani w fotelu dyrektorki Domu Polskiego. Jakie obecnie największe problemy przeszkadzają w działalności społecznej w środowisku polskim?**

– Największy problem jest zawsze natura ludzkiej. W ostatnich latach bardzo dużo aktywnych młodych ludzi wyjechało do Polski. Jeszcze jakiś czas temu w Domu Polskim zbierali się członkowie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Żytomierza. Kto teraz słyszał o tej organizacji? Jej już po prostu niema.

Prezesami polskich organizacji w obwodzie przeważnie są ludzie starsi. Mam dla nich wielki szacunek i niech Pan Bóg da im dużo sił i zdrowia,

POEZJA TOMASZA Z LUBLINA

### Krzyż

Przyśnił mi się krzyż,  
gdzieś w lesie na polanie,  
twardo do góry idę.  
Niosę krzyż w dłoni i wiem,  
że nic mi się nie stanie.  
Gdzieś tam nad Giewontem  
strzelają pioruny,  
a ja z matką moją Maryją,  
gdzieś tam spaceruję.  
Niosę krzyż doświadczeniem,  
życiem zwany.  
I trochę się boję, czy do nieba  
bilet dostanę.  
Bo tak naprawdę nie wiem czy  
niebo istnieje.  
Piszę ja testament krzyżem  
przewiązany.  
Wiek XXI, jestem tylko duszą  
co znasz mnie z imienia.  
Chryście mój kochany...  
i o wszystko zmienia!  
W imię Ojca i Syna i Ducha  
świętego,  
zaczynam taniec według tajemnic  
rózańca świętego.  
Znów zakończ krzyża znakiem,  
bo jestem wierzącym, Polakiem!

Tomasz Smoleń, 10 października 2021 r.

ale kiedy oni już nie będą mogli tej pracy podejmować, czy ktoś ich zastąpi?

Moim zdaniem powinna być zastępowalność pokoleń, jak na przykład w Nowogrodzie Wołyńskim. Pani Wiktoria Szewczenko kontynuuje i rozwija działalność swej babci Jadwigi Jakubowskiej. To jest godne naśladowania.

**Trudno się nie zgodzić z tym, że ostatnio liczba osób wyjeżdżających do Polski znacznie się zwiększyła. Czy jest to odczuwalne w Domu Polskim?**

– Tak, bardzo mocno to odczuwamy. Mama, tata i trójka dzieci przez jakiś czas przychodzą na kursy językowe, aktywnie uczestniczą w konkursach i innych naszych projektach. I nagle przychodzi tata i żegna się – cała rodzina wyprowadza się do Polski. I to się zdarza regularnie. W takich chwilach zastanawiam się, czy w dobrym kierunku idziemy? Kto będzie odwiedzał ten Dom za 10 lat?

**Na pewno chętni się znajdują! Bardzo motywującym dla działacza społecznego są zawsze jakieś wyróżnienia i odznaczenia. Czy może pani pochwalić się wyjątkowymi wyróżnieniami?**

– W 2014 roku otrzymałam Srebrny Medal Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Mam Dyplom uznania Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP. Natomiast najważniejszym odznaczeniem jest dla mnie flaga Polski, którą 2 maja 2013 roku otrzymałam z rąk prezydenta RP pana Bronisława Komorowskiego.

**Jak pani widzi perspektywy działalności Domu Polskiego?**

– W warunkach pandemii i codziennego czekania na wprowadzenie kwarantanny trudno mówić nawet o perspektywie miesiąca. Mimo to patrzę w przyszłość z optymizmem, chociaż nieco umiarkowanym. Mam nadzieję, że będę miała dość ciekawych pomysłów i środków do ich realizacji. A nasi właściciele – Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” wciąż będą wspierali Dom Polski w Żytomierzu.

Rozmawiała Walentyna Jusupowa

**Do najpopularniejszych projektów Domu Polskiego w Żytomierzu należą Sobotnie Kółka Twórcze, które wystartowały w 2012 roku i są kontynuowane do dziś. W ramach tego projektu dzieci uczą się języka polskiego, uczęszczają na zajęcia wokalne i plastyczne**



# Niezwykła podróż z Patrycją Pi Pa Piwosz



**Światowy Tydzień Przestrzeni Kosmicznej, corocznie święto obchodzone w dniach 4-10 października, w Żytomierzu został zainaugurowany wernisażem wystawy „Czujące Struktury. Podróż Autopojezy” autorstwa polskiej artystki wizualnej, scenografki i charakterizatorki.**

Tytuł wystawy brzmi bardzo tajemniczo. Co to jest autopojeza? To zdolność do samotworzenia i samoodtwarzania się (samoodnowy), która umożliwia przetwarzanie systemu oraz jego dalsze istnienie i rozwój. Projekt bazuje na stworzonej przez artystkę teorii dotyczącej budowania wystawy w formie struktury odczuwającej bliskość człowieka. Dzieło artystyczne traktowane jest w niej jako świadoma forma, która czeka na odwiedziny, spotkanie z odbiorcą. Składające się na wystawę obiekty, widzi, towarzyszące im światło i dźwięk tworzą razem strukturę, która, według Patrycji Pi Pa Piwosz czuje.

W intencji artystki wystawa jest nowo powstałym środowiskiem, które samoodtworzyło się z zachowanej materii lub jej wspomnień. Do procesu kształtowania się nowych form, wykorzystało relikty z „poprzedniego życia”

– tekstylna i plastik – czyli tworzywo, które się bardzo długo rozkłada, jak i pozostałości zapamiętanych form – kształtu roślin, ich liści, czy kolorów np. ciała człowieka.

Generalnie w swoich artystycznych poszukiwaniach Patrycja Pi Pa Piwosz skupia się na człowieku, jego kondycji we współczesnym świecie. Jeden z jej kierunków badawczych: połączenie ciała i ducha, wpływ stanu umysłu na ciało. Wizualizuje to, co pozostaje niewidoczne, pokazuje odtworzone oblicze „nowego człowieka”, wykorzystując przerobione źródła. Artystka tworzy performatywne instalacje ludzi – rzeźb, haptyczne obiekty, czyli takie, które się komunikują, wchodzi w interakcję poprzez dotyk, wibrację, szorstkość itp., dzieła pobudzające wszystkie zmysły.

Obiektom na wystawie towarzyszą skomponowane z ich myślą dźwięki

oraz kody QR, po których zeskanowaniu ukazują się krótkie filmy. Są one efektem wspólnych działań z tancerzami z różnych krajów, kompozytorami ukraińskimi i artystami z Poznania.

Patrycja Pi Pa Piwosz zajmuje się rzeźbą, instalacją, performance art, kostiumem i scenografią. Głównym założeniem jej poszukiwań artystycznych jest zdefiniowanie rzeźby wobec aktywnej obecności człowieka. Jest współautorką licznych międzynarodowych projektów z pogranicza sztuk wizualnych, teatru i nowego tańca. Wystawa „Czujące Struktury. Podróż autopojezy” stanowi część artystyczną jej doktoratu. Nad tym projektem współpracowała z Matildą Mariną, choreografką, reżyserką, aktorką i producentką, tworzącą multidyscyplinarne projekty z pogranicza sztuk na Ukrainie i w Europie. Artystki stworzyły tandem wspólnie eksplorujący charakter połączeń i związki pomiędzy ludzkością a kosmosem, nauką a sztuką.

Wystawę otwartą 7 października można było oglądać w Narodowym Muzeum Kosmonautyki im. S. Korolowa.

Walentyna Jusupowa za: uap.edu.pl



## Do Kijowa po nagrody

**Grupa dzieci i młodzieży ucząca się języka polskiego przy Domu Polskim w Barze i przy Związku Polaków Winnicyzny wzięła udział w Konkursie Recytatorskim im. Adama Mickiewicza „Kresy 2021”. Dymitrij Miedwiediew zajął w nim III miejsce w swojej kategorii.**

Uczestnicy Konkursu z obu miast – siedem osób – spotkali się 1 października na peronie winnickiego dworca, by wspólnie wyruszyć w podróż do Kijowa. Stolica powitała ich śliczną pogodą, więc po zakwaterowaniu w hotelu wyruszyli na zwiedzanie miasta. Ogród botaniczny, przeźroczysty most na Dnieprze, przepiękne widoki, urokliwej ulicy Chreszczatyka zrobiły na nich niezapomniane wrażenie.

Do hotelu wrócili nieco zmęczeni, ale szczęśliwi. Przed nimi był bardzo ważny dzień. 2 października odbywał się Konkurs, z którego młodzi barczanie co roku przywożą nagrody i wyróżnienia.

Tak było i tym razem. Dymitrij Miedwiediew z Baru zdobył III miejsce w kategorii do lat 15. Wyróżnienia otrzymały Waleria Korostowska

z Domu Polskiego w Barze oraz Anna Zulińska reprezentująca Związek Polaków Winnicyzny.

Uczestnicy Konkursu zaprezentowali bogaty repertuar. Recytowali głównie klasyków, w tym obowiązkowo utwory Adama Mickiewicza. Startowali w czterech kategoriach wiekowych: dzieci do lat 7, do lat 12, młodzież do lat 15 oraz młodzież starsza i dorośli. Oceniali ich jurorzy: Elżbieta Korowiecka z Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie, Ewa Goctowska skierowana do pracy przez ORPEG i Dariusz Górczyński, dyrektor Departamentu Rozwoju Sieci Plastics-Ukraina.

Zaledwie dwudniowy pobyt w Kijowie zaowocował nowymi znajomościami. Młodzi recytatorzy z Winnicy i Baru nawiązali przyjacielskie więzi i zapewne na długo zapamiętają ten wyjazd. Tym bardziej że wkrótce spotkają się w Winnicy z okazji Koncertu Niepodległościowego.

Konkurs Recytatorski im. Adama Mickiewicza „Kresy” organizuje Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie „Dom Polski” w Kijowie, współfinansuje Wydział Konsularny Ambasady RP na Ukrainie.

Dom Polski w Barze

# Samorządy miast z Polski i Ukrainy zacieśniają współpracę

**Przedstawiciele władz lokalnych Berdyczowa i Murafy spotkali się z delegacjami polskich miast Jawor i Chojna w sprawie umów partnerskich. Rozmawiali także o przyszłych wspólnych projektach.**

6 października do Berdyczowa (obwód żytomierski) przybyła delegacja z Jawora (województwo dolnośląskie) z burmistrzem miasta Emilianem Berą. Przedstawiciele jaworskiej Rady Miasta podpisali umowę przedłużającą blisko 20-letnią współpracę obu miast. Ze strony ukraińskiej podpis pod dokumentem złożył mer Berdyczowa Serhij

Orluk, któremu towarzyszyli przedstawiciele lokalnego samorządu. W uroczystym podpisaniu umowy uczestniczyli konsul generalny RP w Winnicy Damian Ciarciański oraz reprezentacja miejscowych organizacji polskich.

Samorządowcy z obu miast omówili również projekty na najbliższe lata.

Pierwsza umowa o partnerskiej współpracy Jawora i Berdyczowa została podpisana w 2003 roku. Zapoczątkowała ona m.in. regularną wymianę młodzieży oraz coroczny udział jaworskiej delegacji w Dniach Kultury Polskiej w Berdyczowie, a także berdyczowskiej delegacji w Międzynarodowych Targach Chleba w Jaworze.

Tego samego dnia w siedzibie Konsulatu Generalnego RP w Winnicy odbyło się spotkanie przedstawicieli miasta i gminy Chojna (województwo zachodniopomorskie) oraz Murafskiej Zjednoczonej Wspólnoty Terytorialnej (obwód winnicki). Obydwie podmioty wyraziły wolę zawarcia umowy o podjęciu współpracy partnerskiej.

Udział w spotkaniu wzięli: burmistrz gminy Chojna Barbara Rawecka, przewodniczący murafskiej hromady Oleh Litwinenko, delegacje obu samorządów, a także konsul Damian Ciarciański i attaché konsularny Adrian Browarczyk oraz przedstawiciele duchowieństwa z Polski i Ukrainy.



Było to drugie spotkanie samorządów w tym roku – dzięki wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Winnicy gmina Chojna i murafska hromada rozpoczęły w 2021 roku rozmowy dotyczące nawiązania współpracy m.in.

w dziedzinie inwestycji, kultury, ekologii, działań pomocowych czy wymiany doświadczeń w zakresie zarządzania organami samorządowymi.

Słowo Polskie za: KG RP w Winnicy



## Konkurs recytatorski w Żytomierzu

**W tamtejszym Domu Polskim z utworami polskich poetów zmierzyło się ponad 40 uczniów z klas II-XI. Poziom recytatorów sprawił jurorom nie lada kłopot.**

9 października po raz 10. Dom Polski gościł miłośników polskiej poezji. Zabrzmiały utwory klasyków: Marii Konopnickiej, Juliana Tuwima, Juliusza Słowackiego i Adama Mickiewicza. Lecz najczęściej wybieranym przez recytatorów poetów i chyba najbardziej lubianym jest wciąż Jan Brzechwa. Po jego wiersze sięgają nawet uczniowie klas starszych.

W młodszej kategorii wiekowej I miejsce zajęła Anastazja Pelc (klasa V), która z zacięciem artystycznym i zaangażowaniem emocjonalnym wyrecytowała utwór „Żuk” Jana Brzechwy.

Na II miejscu uplasowała się Alisa Odomicz (klasa V) z wierszem również Jana Brzechwy „Hipopotam”. III miejsce jury przyznało Antoniemu Dobrowolskiemu (klasa VI) za deklamację utworu Juliana Tuwima „Stoń Trąbalski”.

W średniej kategorii wiekowej trójka najlepszych recytatorów wygląda następująco: I miejsce – Juliana Mambietowa (klasa VII), wiersz „Pomnik Kopernika” Wandy Chotomskiej; II – Katarzyna Antiuchowa (klasa VIII), wiersz „Okulary” Juliana Tuwima a III – Katarzyna Stądniwska (klasa VIII), wiersz „Listopad” Jana Brzechwy.

Największa konkurencja panowała wśród startujących w starszej kategorii wiekowej (klasy IX-XI). Po długich dyskusjach jury wyłoniło trójkę najlepszych. I miejsce przyznało Zorynie Nasyrow (klasa XI) za deklamację „Przeszłości” Jana Twardowskiego, II miejsce – Annie Obodzińskiej (klasa IX) za „Guziki” Zbigniewa Herberta, III – Bogdanowi Głuszcakowi (klasa IX) za recytację wiersza „Leń” Jana Brzechwy.

Zwycięzcy konkursu otrzymali książki ufundowane przez polską Bibliotekę Narodową, a wszyscy uczestnicy prezenty od Domu Polskiego.

Działalność Domu Polskiego jest wspierana przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

Dom Polski w Żytomierzu

## Dwie Wołynianki w 23 odstępach



**W Pryłuckiem, w ruinach majątku Zapolskich, odbyła się wystawa plakatów, które wygrały konkurs „Biografie równoległe: Gabriela Zapolska – Lesia Ukrainka” oraz ceremonia nagrodzenia zwycięzców.**

W tym roku mija 100. rocznica śmierci Gabrieli Zapolskiej oraz 150. rocznica urodzin Lesi Ukrainki. Chcąc uczcić te dwie wybitne kobiety związane z Wołyniem i przybliżyć ich postacie szerszemu odbiorcy, Konsulat Generalny RP w Łucku zorganizował konkurs na plakat, którego bohaterkami miały być polska pisarka i ukraińska poetka.

Na konkurs prace nadesłali graficy, malarze oraz studenci z Polski i Ukrainy. Spośród 23 plakatów jury wyłoniło zwycięską szóstkę.

I miejsce zajęła Maria Jarzyna (Polska), II – Karolina Dąbrowska (Polska), i Olesia Bachyńska (Ukraina), wyróżnienia otrzymały: Marta Janus (Polska), Natalia Jachnik (Polska) i Wiktorija Romańczuk (Ukraina). Laureaci konkursu dostali dyplomy i nagrody rzeczowe.

Sześć najlepszych prac zaprezentowano na pokonkursowej wystawie w ruinach majątku Zapolskich w Pryłuckiem.

Przybyłych na wydarzenie powitali konsul generalny RP w Łucku Sławomir Misiak, prof. Akademii Sztuk Pięknych

w Katowicach Katarzyna Gawrych-Olender, rektor uniwersytetu im. Łesi Ukrainki Anatolij Cioś, przewodnicząca Wydziału Turystyki i Promocji Miasta Kateryna Telipska i przewodniczący organizacji „Platforma Strategii Wizualnych” Aleksander Pankowicz.

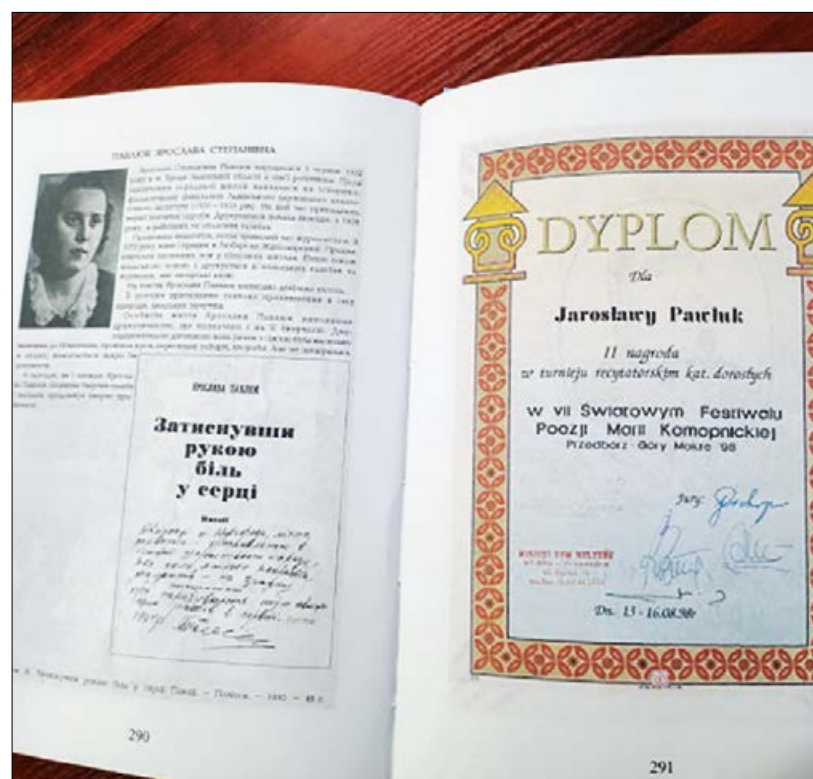
Obecni na wystawie, w tym studenci polonistyki łuckiego uniwersytetu wraz z wykładowcami, nauczyciele i uczniowie miejscowej szkoły, obejrzeni spektakl teatralny „Marmoladowe płatki”, którego scenariusz ułożony został na podstawie faktów z biografii Gabrieli Zapolskiej (łucki teatr „Harmyder”).

W ramach wydarzenia w Szkole Ogólnokształcącej I-III stopnia w Pryłuckiem odbyła się lekcja otwarta „Lesia Ukrainka – Gabriela Zapolska: życie jako wyzwanie”.

Wystawę plakatów i konkurs zorganizowały Konsulat Generalny RP w Łucku we współpracy z Akademią Sztuk Pięknych w Katowicach oraz organizację „Platforma Strategii Wizualnych”.

Sergij Porowczuk za: KG RP w Łucku

## Ukazała się nowa książka Jarostawy Pawluk



**Zbiór „Ти будеш жити, Україно!” (Ty będziesz żyła, Ukraino) obejmuje dorobek poetki z różnych lat: wiersze patriotyczne i liryczne, prozę, publicystykę, zdjęcia, skany dokumentów, recenzje. Został wydany w języku ukraińskim**

Książka ukazała się tuż przed Dniem Obrońców Ukrainy, obchodzonym 14 października. Jest w niej sporo wierszy poświęconych żołnierzom – żywym i poległym, którzy bronią w rękę walczyli w obronie kraju w wojnie przeciwko Rosji, ich rodzinom – żonom, matkom, dzieciom. W rozdziale „Wspomnienia, artykuły” autorka zamieściła wspomnienia z dzieciństwa, refleksje o Bogu, o tym, co jest wspólne, a co różne w ukraińskich i polskich pieśniach narodowych.

Jak pisał kiedyś nieżyjący już Antoni Lisowski, dawny przyjaciel Polaków z Żytomierza, wykładowca wyższej uczelni: „Książki Jarostawy Pawluk są napisane w taki sposób, że o nich trudno opowiadać. Je trzeba czytać, i znów czytać, chłonąc mądrość i głębię ich przekazu, ich miłość do człowieka i... ból”.

W zbiorze znalazły się także recenzje autorstwa różnych osób z Polski i Ukrainy. Między innymi Mikotaja Oniszczuka, w latach 2003-2007 radcy ekonomicznego Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP w Kijowie, który napisał: „Poezja autorki porusza i fascynuje wiernością odczytywania świata, a także wrażliwością na piękno [...] Poeta potrafi także przemawiać melodią duszy i ducha w tym, co charakterystyczne i wartościowe na nucie głębokiego patriotyzmu i polskości [...] z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że w poezji Jarostawy Pawluk »bije żywe serce narodu«. I niech bije nadal – równo i w sercach wszystkich Polaków na Ukrainie”.

Jarostawa Pawluk urodziła się 5 czerwca 1932 roku w Brodach na Lwowszczyźnie w rodzinie polsko-ukraińskiej. Marzyła, by zostać siostrą zakonną. II wojna światowa pokrzyżowała te plany. Została wraz z matką, bratem i 2-letnią siostrą wywieziona na roboty do Niemiec. Po powrocie rodzina była szykanowana przez władze.

Studiowała na Wydziale Filologicznym Lwowskiego Instytutu Pedagogicznego. Po ich ukończeniu pracowała w szkołach wiejskich, potem w redakcji gazety rejonowej. Z powodu przekonań została zwolniona. W latach 70. przybyła do Lubar, gdzie pracowała w gazecie rejonowej. W latach 90. świadoma swych polskich korzeni stanęła na czele lubarskiego oddziału ZPU. Równocześnie pracowała jako nauczycielka języka polskiego w Lubarze i we wsi Filińce.

Największą pasją Jarostawy Pawluk jest poezja. Wydała dziesiątki tomików, tłumaczenia, także pamiętniki. Od dzieciństwa zakochana w muzyce komponuje melodie do swych wierszy. Uczestniczy w Światowym Festiwalu Poezji Marii Konopnickiej w Polsce. Ma Złotą Odznakę Towarzystwa im. Marii Konopnickiej w Warszawie. Jest laureatką nagrody Łesi Ukrainki.

Za: Dom Polski w Żytomierzu

Mimo chorób i zaawansowanego wieku Jarostawa Pawluk nadal pracuje, zachowuje jasność umysłu i miłość do Ukrainy. I ma jeszcze wiele planów na przyszłość, w tym wydanie niejednej książki.

Zbiór „Ти будеш жити, Україно!” (Ty będziesz żyła, Ukraino) ukazała się przy wsparciu m.in. dyrektor Domu Polskiego w Żytomierzu dr Ireny Perzsko. Liczy ponad 300 stron.

Walentyna Jusupowa

# Turniej imienia Marka Bezruczki

**Z okazji 138. rocznicy urodzin generała Ukraińskiej Republiki Ludowej, dowódcy 6 Dywizji Strzelców Siczowych, w Równem rozegrano zawody w piłce nożnej. Nagrodą główną był puchar.**



Miniturniej odbył się 8 października na terenie szkoły sportowej nr 4. Wzięty w nim udział cztery drużyny: „Płast – Riwne”, reprezentacja Harcerskiego Hufca „Wotyń”, Konsulatu Generalnego RP w Łucku oraz Gwardii Narodowej Ukrainy z Równego.

Rankiem pod tablicą pamiątkową gen. URL Marka Bezruczki, mer Równego Ołeksandr Tretiak i konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku Sławomir Misiak złożyli kwiaty oraz zapalili znicze. Oddanie hołdu gen. Bezruczce było oficjalnym rozpoczęciem miniturnieju piłkarskiego poświęconego jego pamięci.

Po odegraniu hymnów państwowych Ukrainy i Polski mer Ołeksandr Tretiak oraz konsul Sławomir Misiak wygłosili przemówienia powitalne, w których podkreślili wagę zorganizowania turnieju poświęconego pamięci wybitnego generała armii Ukraińskiej Republiki Ludowej, wspólnego bohatera Polski i Ukrainy.

W wydarzeniu uczestniczyli także: zastępczyni mera Maryna Kuzmiczowa, dyrektor Departamentu Rodziny, Młodzieży i Sportu Witalij Androszczuk, odpowiedzialna za współpracę międzynarodową Rady Miejskiej Równego Olena Petriw, at-

taché Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku Piotr Urbanowicz, proboszcz parafii św. Piotra i Pawła, ks. Władysław Czajka, komendant Harcerskiego Hufca „Wotyń” Harcerstwa Polskiego na Ukrainie Aleksander Radica, a także przedstawiciele lokalnej społeczności.

Pierwsze spotkały się drużyna „Płast – Riwne” i reprezentacja KG RP w Łucku. Wszystkie zespoły zagrały mecze ze swoimi rywalami (po dwie 12-minutowe połowy). Rozgrywki odbywały się w przyjaznej i ciepłej atmosferze. Ani jednego spotkania nie przegrał „Płast – Riwne” i to on został zwycięzcą, a tym samym zdobywcą pucharu. II miejsce przypadło Gwardii Narodowej Ukrainy z Równego, III – drużynie Harcerskiego Hufca „Wotyń”.

Mer Równego, który obserwował rozgrywki, mówił, że turniej powinien odbywać się regularnie. Jego celem bowiem jest promocja imienia ukraińskiego bohatera – generała URL Marka Bezruczki, zacieśnienie stosunków między dwoma bratnimi krajami, wzmocnienie współpracy kulturalnej między Polską a Ukrainą. Z wypowiedzi konsula Sławomira Misiaka wynikało, że są plany, by turniej stał się imprezą cykliczną. „Mamy w planach organizację podobnego turnieju w przyszłym roku” – powiedział konsul Misiak.

Takie wspólnie obchodzone wydarzenia są ważne dla polsko-ukraińskiego porozumienia i mobilizacji sił przeciwko współczesnym imperialnym zagrożeniom ze wschodu. Generał uznawany jest za symbol polsko-ukraińskiego braterstwa broni we wspólnej walce sąsiedzkich krajów z rosyjsko-bolszewicką inwazją. Polityka pamięci narodów Ukrainy i Polski powinna być budowana wokół takich postaci jak gen. Marko Bezruczko.

Serhij Porowczuk



Fot. KG RP w Odessie

## Podkarpacie chce się dzielić doświadczeniem samorządowym

**Rozwój regionalny, współpraca w dziedzinie kultury, turystyki i rolnictwa, a także wymiana doświadczeń w zakresie reformy administracyjnej – o tym rozmawiała delegacja województwa podkarpackiego z władzami obwodu odeskiego.**

Jednym z punktów wizyty przedstawicieli województwa podkarpackiego na Ukrainie były odwiedziny Odessy. Gości z Polski przywitał przewodniczący Odeskiej Obwodowej Administracji Państwowej Serhij Hrynewecki. Polskiej delegacji towarzyszyła konsul generalna RP w Odessie Katarzyna Sołek.

Szef władz obwodowych zaznaczył, że wiele inwestycji zagranicznych w regionie pochodzi z Polski, a dziś region Odessy potrzebuje jeszcze więcej projektów inwestycyjnych, nowoczesnych technologii, nowych ciekawych pomysłów i odpowiednich partnerów do ich realizacji.

„Mamy nadzieję, że nasze dzisiejsze spotkanie zapoczątkuje nowe wspólne, wzajemnie korzystne projekty między regionem odeskim a województwem podkarpackim. Odeska Obwodowa Administracja Państwowa jest zainteresowana pogłębieniem stosunków dwustronnych w zakresie wzajemnych inwestycji i wymiany doświadczeń w rozwoju społeczno-gospodarczym” – powiedział.

Gubernator Hrynewecki przedstawił najważniejsze atuty gospodarcze regionu i jego potencjał inwestycyjny.

Poinformował, że lokalne władze aktywnie pracują nad programami prezydenckimi „Wielka Budowa” i „Wielka Renowacja”, które przewidują rozbudowę infrastruktury, szkół, boisk sportowych, konserwację zabytków, budowę i remonty dróg.

Region odeski chce też maksymalnie efektywnie wykorzystywać swój potencjał tranzytowy. Planuje budowę nowych mostów przez ujście Dniestru i Dunaj, aby przywrócić i rozwinąć transport lotniczy na południu regionu.

Hrynewecki poruszył też kwestię reformy samorządowej na Ukrainie i doświadczenie, jakie Polska zdobyła w tym zakresie.

Ewa Draus podzieliła się swoimi wrażeniami z Odessy, która według niej jest prawdziwie europejskim i nowoczesnym miastem, i wyraziła nadzieję na ożywienie współpracy z obwodem odeskim. „Mam nadzieję, że współpraca naszych regionów zaowocuje nowymi, ciekawymi i obopólnie korzystnymi projektami w dziedzinie edukacji, kultury i sportu” – podkreśliła.

Marszałek zadeklarowała też chęć przekazania doświadczeń, jeśli chodzi o reformę administracji. Na koniec zaprosiła władze obwodu na Podkarpacie, by podczas wspólnych spotkań wypracować strategię rozwoju obu regionów, zwłaszcza w zakresie ochrony zabytków, ochrony środowiska i rozwoju infrastruktury.

Słowo Polskie za: KG RP w Odessie

## Kamizelki odblaskowe z Polski dla uczniów z Równego

**Tysiąc zestawów z elementami odblaskowymi trafiło do szkół miasta. Przekazali je mer Ołeksandr Tretiak i konsul generalny RP w Łucku Sławomir Misiak.**

Szef polskiej placówki dyplomatycznej odwiedził Szkołę nr 16 w Nowym Sadzie/Równem, gdzie zainaugurował tegoroczną edycję projektu „Bezpieczna droga do szkoły”. Przekazał placówce materiały odblaskowe dla najmłodszych: kamizelki, opaski i naklejki na plecaki oraz odzież. Osobiście zaprezentował uczniom, jak należy zakładać opaski odblaskowe, by być widocznym na drodze.



Fot. KG RP w Łucku



Fot. KG RP w Łucku

W okresie jesiennym, kiedy warunki pogodowe się pogarszają i szybko robi się ciemno, odblaski poprawiają bezpieczeństwo pieszych. Osobą, która ma na sobie elementy odblaskowe, kierowca może zobaczyć nawet z dużej odległości.

Pogadankę dla młodzieży na temat zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przeprowadzili także policjanci.

Współpraca władz miasta z Konsulatem Generalnym RP w Równem w zakresie projektu „Bezpieczna droga do szkoły” będzie kontynuowana.

– Jestem wdzięczny Konsulatowi RP w Łucku za tę inicjatywę. Myślę, że naprawdę da to szansę na zmniejszenie liczby wypadków drogowych z udziałem młodzieży – powiedział mer Ołeksandr Tretiak.

Serhij Porowczuk za: Rada Miasta Równem

# Album na 700-lecie diecezji kijowsko-żytomierskiej



liwe, aby zapobiec ich powtórzeniu się w przyszłości. Patrząc wstecz na wielkie czyny, jakich Pan dokonał w dziejach naszej diecezji, z wdzięcznością powtarzamy wraz z Najświętszą Maryją Panną słowa wielkiego hymnu Magnificat: »Wielbi dusza moja Pana« – napisał we wstępie do wydawnictwa bp Witalij Krywicki.

Bogato ilustrowana, licząca 200 stron książka zawiera informacje o przełomowych wydarzeniach w dziejach Kościoła (ukształtowanie się diecezji, stosunki z władzami państwowymi, losy sanktuariów katolickich), podziale terytorialnym i wspólnotach zakonnych działających w diecezji oraz fragment bulli papieża Jana XXII z 15 grudnia 1320 roku w sprawie powołania dominikanina Henryka na biskupa diecezji kijowskiej.

Album można kupić w kioskach działających przy kościołach: św. Aleksandra w Kijowie, św. Zofii i św. Jana z Dukli w Żytomierzu lub zamówić u proboszczów parafii.

Założenie biskupstwa katolickiego w Kijowie było dowodem współistnienia na Rusi chrześcijan obrządku zachodniego i wschodniego już w średniowieczu. Obecna diecezja kijowsko-żytomierska powstała w roku 1991, łącząc w sobie m.in. tradycje diecezji żytomierskiej.

Walentyna Jusupowa za: diecezja kijowsko-żytomierska

## Prezentacja książki wydanej z okazji jubileuszu założenia biskupstwa katolickiego w Kijowie odbyła się podczas głównych uroczystości zorganizowanych w stołecznej katedrze św. Aleksandra 18 września.

Jubileuszowe uroczystości rozpoczęły się od powitania nowego nuncjusza apostolskiego na Ukrainie, arcybiskupa Visvaldasa Kulbokasa na progu katedry. Prezentacji albumu „700-річчя відновлення Київської дієцезії” (700-lecie założenia diecezji kijowskiej) dokonał o. Paweł Wyszkowski, przełożony Delegatury Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej na Ukrainie.

Wydawnictwo jest jednym z owoców obchodzonego od 13 grudnia 2020 do 12 grudnia 2021 roku jubileuszowego 700-lecia założenia

diecezji kijowskiej. Z jego okazji Stolica Apostolska udzieliła wszystkim wiernym odpustu zupełnego, który można uzyskać, odwiedzając konkatedrę św. Zofii w Żytomierzu i katedrę św. Aleksandra w Kijowie między 15 maja a 31 grudnia 2021 roku.

„Nie traktujmy tego albumu jako podręcznika historii. Tu ożywają radości i smutki, chwile wzlotów i upadków, wierność i zdrada uczniów Chrystusa. W świetle tego wszystkiego mamy dobrą okazję, dostrzegając błędy z przeszłości, aby je poprawić i zrobić wszystko, co moż-

# Włoscy katolicy modlili się za kościół św. Mikołaja w Kijowie

Trzy parafie w północnych Włoszech połączyły Jerycho Różańcowe w intencji powrotu kijowskiej świątyni do społeczności wiernych. Maraton modlitewny trwał tam przez cały październik.

Taką informację przekazał przełożony Delegatury Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej na Ukrainie o. Paweł Wyszkowski, który przebywał we Włoszech z wizytą. W jej trakcie opowiadał tamtejszym katolikom o pożarze kościoła św. Mikołaja w Kijowie, o trudnych dziejach świątyni, prześladowaniach z jej strony władze i walce katolików o jej zwrot.

Po powrocie podzielił się relacją z podróży.

„Będąc we Włoszech, odwiedziłem również te wspólnoty katolickie, których wierni w poprzednich latach odwiedzali Ukrainę, zwłaszcza kościół św. Mikołaja w Kijowie – mówił o. Wyszkowski. – W ostatnią niedzielę podczas homilii wspominałem o Jerychu Różańcowym trwającym od 8 września w intencji oddania świątyni, a po mszy świętej spotkałem się z grupą parafian, którzy zgłosili chęć modlenia się na różańcu w tej samej intencji. Mają modlić się za to codziennie przez cały październik. Do tej inicjatywy dołączyły jeszcze trzy włoskie parafie: św. Małgo-

rzaty, Sanktuarium Maryi Królowej Pokoju w Sappadzie i św. Oswalda w Cima-Sappadzie”.

Jerycho Różańcowe, czyli nieprzerwane czuwanie wierzących przed Najświętszym Sakramentem przez siedem kolejnych dni i nocy, rozpoczęło się w Kijowie 8 września po wieczornej mszy świętej odprawionej na placu przy kościele św. Mikołaja przez o. Pawła Wyszkowskiego.

Jak poinformował minister spraw wewnętrznych Ukrainy Denys Monastyrski, przyczyną pożaru w zabytkowym kościele było zwarcie instalacji elektrycznej w organach.

Lidia Baranowska za: kmc.media



## Kościół św. Michała w Tywrowie zyskał hełm

Po ponad 70 latach poddominikańska świątynia znów zaczęła górować nad okolicą. Na jej wieżę powrócił historyczny hełm zwieńczony blisko dwumetrowym krzyżem.

Kościół św. Michała Archanioła w Tywrowie, niewielkim miasteczku w obwodzie winnickim, znany jest z corocznego Festiwalu „Tchnienie życia”. Od 5 września 2020 roku pełni funkcję diecezjalnego Sanktuarium Matki Bożej Tywrowskiej i Męczenników za Wiarę.

Świątynią i klasztorem opiekują się ojcowie oblaci, którzy od 2010 roku przywracają temu miejscu dawną świetność. Do tej pory dzięki finansowemu wsparciu Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika” odrestaurowano łaskami słynący obraz Matki Bożej Tywrowskiej. Obecnie trwa renowacja kościelnej polichromii.

Pierwszy drewniany kościół stanął w Tywrowie w 1569 roku. W 1742 roku jego właściciel Michał

Jan Klityński herbu Wieniawa, chorąży bractwa, sprowadził do miejscowości oo. dominikanów i ufundował dla nich murowaną świątynię pod wezwaniem św. Michała Archanioła oraz klasztor. Barokowy kościół zbudowany w latach 1752-1760 jest jednym z najstarszych na Podolu. Została w nim umieszczona kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. W 1833 roku na fali represji po powstaniu listopadowym dominikanie zostali zmuszeni dekretem carskim do opuszczenia miasta, a kościół przekazano księżom diecezjalnym. Po 1918 roku Sowietci odebrali wiernym świątynię i urządzili w niej magazyn zboża, a potem fabrykę plastiku, klasztor zaś przerobili na mieszkania i oddali mieszkańcom. Wieżę z krzyżem zdemontowali, by nie przewyższała budynku partyjnego.

Od 1992 roku w Tywrowie ponownie zarejestrowano parafię rzymskokatolicką. Odzyskane zabudowania poklasztorne i kościół są poddawane gruntownym pracom remontowym.

Stowo Polskie

Zainteresowani wsparciem odbudowy kościoła w Tywrowie mogą złożyć datki na poniższe konto Delegatury w Polsce:  
Prowincja Misjonarzy Oblatów M. N. Delegatura Prowincjalna na Ukrainie  
ul. Ostatnia 14, 60-102 Poznań, POLAND  
Bank: PEKAO SA II o/Poznań, 61-767 Poznań, ul. Masztalarska 8a  
SWIFT CODE: PKOPPLPW Nr konta: 64 1240 1763 1111 0000 1813 2416  
Z dopiskiem: NA TYWROW!!!

### Konsulat Generalny RP w Winnicy

ul. Owodowa 51, 21050 Winnica  
tel. (+380) 432 507 411 – sprawy wizowe i paszportowe  
tel. (+380) 432 507 412 – sprawy Karty Polaka i polonijne  
tel. (+380) 432 507 413 – sprawy obywatelskie i pomocy prawnej  
e-mail: winnica.kg.sekretariat@msz.gov.pl